

11**2021**

listopad

NR 11/335/2021

umas

cena **3,00 zł** (w tym 5 % VAT)**CZYŻOWICE NA BASENIE**

str. 13-14

**10. LECIE ORKIESTRY GMINY GORZYCE**
OD 10 LAT GRAJĄ DLA NAS I PROMUJĄ GMINĘ GORZYCE

str. 7

**„LEKKA PRZESADA II” Z NAUTICĄ**
CZYLI IM TRUDNIEJ, TYM LEPIEJ?

str. 12-13

**ROZDANO NAGRODY WÓJTA**
Z OKAZJI
DNIA EDUKACJI NARODOWEJ

str. 20

**ROZMOWA Z PANIĄ**
AGNIESZKĄ FRYSZ
100. LATKĄ Z TURZY ŚLĄSKIEJ

str. 17

**„DWUGŁOS” W GORZYCACH**WERNISAJZ MALARSTWA
PETRA LIGOCKYEGO I MARTINA CIHLARA
INAUGURACJA POGRANICZA ARTYSTYCZNEGO

str. 8

**Z ROGOWA**
DO INDII

- ROZMOWA Z NATALIĄ RDUCH

str. 16-17

**NAGRODA PREZYDENTA**
MIASTA KATOWICE

DLA CHÓRU „MONIUSZKO”

str. 6

Spis treści

NA SZLAKU HISTORII	
Zapomniani w historii Powstań Śląskich - Karol Kolebacz, część 3	str. 3
WYDARZENIA KULTURALNE I LITERACKIE	
100. lecie Chóru im. St. Moniuszki z Czyżowic	str. 4-5
Nagrody Prezydenta Miasta Katowic dla Chóru „Moniuszko” z Czyżowic	str. 6
„Dotychczas”. Wystawa grafik Doroty Wójcik	str. 6
10. lecie Orkiestry Gminy Gorzyce.	str. 7
„Dwugłos” w Gorzycach. wernisaż malarstwa Petra Ligockiego oraz Martina Cihlářa	str. 8
„Ślepnąc od światła” po czesku. Spotkanie z Jakubem Żulczykiem w Ostrawie	str. 8
„Czas się”. Wieczór autorski Leszka Sobeczki w Gorzycach	str. 9
ZDROWIE I DIETETYKA	
Skalna Róża - Czystek	str. 9
Profilaktyka badań w 2021 roku	str. 10-11
Jak uniknąć agresji	str. 11
Zaproszenie na szkolenie	str. 12
SPORT I REKREACJA	
Im trudniej tym lepiej? Czyli „Lekka przesada 2 z Nauticą”	str. 12-13
Czyżowice na basenie	str. 13-14
Familoki CUP 2	str. 14
Zapowiedzi meczy piłkarskich drużyn z Gminy Gorzyce w listopadzie 2021 r.	str. 14
SPOŁECZEŃSTWO	
Szkolenie przeciwpożarowe i ratunkowe Seniorów	str. 15
Zużyj spojrzenie na naukę	str. 15
Z Rogowa do Indii - rozmowa z Natalią Rduch z Rogowa	str. 16-17
100 lat życia pani Agnieszki Frysz z Turzy Śląskiej	str. 17
Zaczarowany świat ceramiki. Wywiad z Joanną Kotulą	str. 18-19
„Widokówka - poznaj krajobraz mojej ojczyzny”.	str. 19
Rozdano nagrody Wójta z okazji Dnia Edukacji Narodowej	str. 20
Świetlicowo - szyciowo - recyklingowo	str. 20
RUBRYKA SATYRYKA	
Mini Rubryka Satyryka - Czesław Czaika	str. 20
INFORMATOR GCK	
Zajęcia stałe na miesiąc październik prowadzone w ośrodkach i świetlicach GCKG	str. 21-22
Kalendarz imprez i wydarzeń w GCKG na listopad 2021	str. 22
FOTOGALERIA NA OKŁADCE	
10. lecie Orkiestry gminy Gorzyce	
„Dwugłos” w Gorzycach	
Gmina Gorzyce na starej fotografii	
Pamiętamy - 1 listopada	

Słowo od Redaktora Naczelnego

Szanowni Czytelnicy!



W listopadowym numerze miesięcznika „U nas” znajdą Państwo relacje z najważniejszych wydarzeń jubileuszowych, kulturalnych, sportowych, społecznych, które odbyły się w Gminie Gorzyce w miesiącu październiku 2021. Polecam czytelnikom artykuły o historii powstania Chóru im. Stanisława Moniuszki z Czyżowic z okazji 100-lecia jego powstania,

obchodach Święta Śląskiej Pieśni Chóralnej „TROJOK ŚLĄSKI” i prestiżowej nagrodzie prezydenta Miasta Katowice dla Chóru „Moniuszko” oraz 10-leciu Orkiestry Gminy Gorzyce, a także o premierze książki pt. „Ślepnąc od światła”, otwarciu wernisażu „Dwugłos”, który rozpoczął cykl imprez kulturalnych pod nazwą „Pogranicze Artystyczne”, zapowiadający piękną współpracę czeskich i polskich twórców pod auspicjami Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach i Stowarzyszenia Město Bohu - skupiającego ostrawsko-bohumińską bohémę artystyczną.

Na uwagę zasługują również liczne wywiady z interesującymi osobowościami, w tym z panią Agnieszką Frysz z okazji 100. rocznicy urodzin, z panią Natalią Rduch, która opisuje nam egzotyczne Indie oraz z panią Joanną Kotulą, która pokazuje zaczarowany świat ceramiki.

W tym numerze miesięcznika można też przeczytać o zalecanych badaniach 40+ oraz o zdrowotnym działaniu czystka. Nie zabraknie też artykułów dla miłośników sportu i rekreacji; tutaj polecam artykuł o zawodach sportowych „Im trudniej tym lepiej? Czyli „Lekka Przesada II” z Nauticą oraz „Czyżowice na basenie”. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego wydania. Mam nadzieję, że listopadowe wydanie miesięcznika „U nas” będzie dla Państwa ciekawą lekturą.

W następnym numerze znajdziecie Państwo kontynuację październikowych wydarzeń, czyli relacje z uroczystych obchodów 100-lecia Chóru im. Stanisława Moniuszki, a także z gali wręczenia honorowych tytułów „Człowiek o Złotym Sercu” i „Gorzyczka Perta”, a także relację z pielgrzymki do Wadowic i Kalwarii Zebrzydowskiej. Dziękuję i życzę dobrej lektury.

Małgorzata Król
Redaktor Naczelna

SPROSTOWANIE



W związku z pomyłkowym podpisaniem zdjęć, które ukazały się w poprzednim numerze naszej gazety, zamieszczamy poprawne opisy zdjęć.

Zdjęcie po lewej przedstawia pięknie udekorowany ołtarz kościoła w Rogowie podczas mszy dożynkowej.

Zdjęcie po prawej przedstawia koronę dożynkową wykonaną przez członków KGW Kolonia Fryderyk.

Jeszcze raz przepraszamy wszystkich za pomyłkę.

Red.



Zapomniani w historii Powstań Śląskich - część trzecia

KAROL KOLEBACZ



Karol Koleczak

Fot.: arch. B. Kniszka

(...) I pomimo wysp, aresztowań, nieudomówień (niestety stanowiących później przyczyny wzajemnych pretensji i oskarżeń), powstanie rozpoczęło się sygnałem, którym był wybuch miny na polach pobliskiego Skrzebiska w obecnej Gminie Godów. W nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 roku, powstańcy zaatakowali pałac w Gołkowicach, który mocno podupał (dziś już nie istnieje). Następnie ruszyli na mocno obsadzone żołnierzami niemieckimi wzgórze obok dworca kolejowego w Godowie, które po rozpoczęciu wymiany ognia, jakby podniosło się w górę, gdy z okopów wstali niemieccy żołnierze. Warto też odnotować dwa szturm na silny oddział Grenzschutzu w Gorzyczkach, a także jeden atak w Łaziskach. Mikołaj Witczak wspomina, że doszło też do wymiany ognia wokół nieczynnej kopalni „Fryderyk”, bezpośrednio graniczącej z Kraskowcem. W której z tych walk i potyczek uczestniczył Karol Koleczak? Możemy jedynie przypuszczać, że brał udział w ataku głównym w Gołkowicach, jak i w Gorzyczkach oraz przy zabudowaniach nieczynnej kopalni „Fryderyk” (na „frydrychu”, jak mówią miejscowi), bo jako mieszkaniec tych rejonów tereny te dobrze znał. Z różnych informacji dotyczących powstania, dowiadujemy się też, że Niemcy rozwścieczeni dwukrotnym atakiem powstańców na dwór w Gorzyczkach, ostrzeliwując Piotrowice, dokonali zniszczeń w majątku hr. Larysza, tego samego, który udzielił im gościny w Gorzyczkach. Z innego zaś źródła, że Niemcy użyli samolotu, naruszając granicę i zabili przypadkową kobietę.

Po upadku powstania Karol Koleczak nie wrócił do domu. Przebywał w obozie powstańczym dla uchodźców na terenie Polski w Sosnowcu.

Uprzedzony przez znajomego Niemca, od którego dowiedział się, że planują zamach na jego życie, postanowił sprzedać majątek na Kraskowcu i wyjechać. Początkowo planował zakupić ziemię na kresach wschodnich. Ostatecznie, cytując jego krewnych: „Wyczytał w gazecie, że Hrabina Potulicka sprzedaje ziemię. Udało mu się ją z w ilości 80 hektarów zakupić i wraz z piątką dzieci urodzonych na Śląsku i resztą rodziny, przy pomocy rządu polskiego wyjechać na ziemię wielkopolską, w poznańskie – bydgoskie”. Wspomniana Hrabina była osobą bezzenną i bezdzietną. Zapragnęła, by jej majątek służył społeczeństwu, podejmując starania o utworzenie fundacji z jej dóbr. Część tych dóbr i uzyskanych z nich funduszy (dobra liczyły 6038 ha z wyłączeniem pałacu w Potulicach i otaczającym go 120 morgowym parkiem) wspomogły Katolicki Uniwersytet Lubelski. I tak dzięki hrabinie Potulickiej, los uśmiechnął się do Koleczaka.

Słyszałem także o jego sekretnych wizytach w tamtym okresie na Kraskowcu. Będąc właścicielem jednej z działek ziemi „herbniętej” (otrzymanej w spadku) po ojcu, którą kupił od Koleczaka mój starzyk Jan Kniszka, szukam oczami wyobraźni jego postaci, przykucniętej lub stojącej w osłonie drzew czy krzewów i rozmawiającej z zaufanymi osobami o swoich planach i wydającej dyspozycje. Jak opowiadali mi miejscowi, przychodził skrycie z Piotrowic, forsując rzekę Piotrówkę i pod osłoną nocy, w różnych miejscach, spotykał się z zaufanymi parobkami, omawiając sposób sprzedaży majątku i wyjazdu. Z ostrożności unikał spotkań z krewnymi, obawiając się, że są obserwowani. O tym, że przyjeżdżał, świadczy zeszyt wydanych przepustek.

Na Kraskowcu pozostała jego siostra Paulina, która wyszła za mąż za Józefa Kniszkę, również powstańca i członka POW G. Śl., brata Jana Kniszki. Tragedią rodziny było to, że po zajęciu Polski przez Niemców w 1939 roku, ich trzech synowie zostali wcieleni siłą do Wehrmachtu. Odmawiającym służby, w tym rodzinie, groził Auschwitz. Historia zanotowała też fakt, że ojcowie, powstańcy śląscy ginęli, w obozach koncentracyjnych, a ich synowie wcieleni siłą do wojska niemieckiego, ginęli pod Stalingradem i na innych frontach.

Trójka synów Pauliny Kniszki, siostrzeńców Karola Koleczaka: Józef, Jan i Władysław, zginęła na tej wojnie. Z notatki sporządzonej przez Ludwika Okrenta wynika, że Koleczak wyjeżdżając, pozostawił w zabudowaniach skrzynię z bronią dla powstańców. Zobowiązał jednak nowego właściciela do złożenia przysięgi,

że bierze odpowiedzialność za tę broń i że nie zdradzi. Jednak po jakimś czasie doszło do zdrady, z tym, że broń pod opieką Jana Kniszki została wyniesiona i ukryta w lesie. Już po tym zdarzeniu, w domu Okrentów, odbyła rewizję niemiecka policja z Raciborza. Gdy gospodarze byli na targu, policja wypytywała dzieci (w wieku dwóch i czterech lat), które wskazywały im rzekome miejsce ukrycia broni. Poszukiwania jednak spęły na niczym, dlatego też „policja odjechała”. Zgodnie z relacją miało jej być: 120 karabinów, 4 karabiny maszynowe, granaty ręczne, parę pistoletów i naboje w skrzyniach. Czy tak naprawdę było, a broń zebrano w takich ilościach? We wspomnieniach mojego ojca, potwierdzonych przez mamę, jest powiastka o strofowaniu taty Stanisława przez starzyka Jana, gdy ten zauważył synka skradającego się w nocy za wozem z ludźmi, którzy wywozili „coś” do lasu. Tata, będąc z rocznika 1912, miał wówczas osiem, dziewięć lat. Z tych wspomnień wynika też, że przed pierwszym powstaniem, podczas akcji wyborczych, w rozwieszaniu plakatów, roznoszenia ulotek itp., uczestniczyły dzieci m.in. córka Koleczaka, Bronisława czy nasz ojciec Stanisław. Było to o tyle zrozumiałe posunięcie, gdyż Niemcy dzieci nie rewidowały. Według Zenona Greinerta, autora książki „Potulice, Ślesin, i okolice”, gdy Koleczak ledwo się wprowadził na ziemię wielkopolską, podobnie jak na Kraskowcu, rozpoczął działalność społeczną. Był sołtysem Gorzenia, działał w Radzie Gromadzkiej Gorzenia aż do 1939 roku. W Jak podał w dniu 1 stycznia 1930 roku „Dziennik Bydgoski” w grudniu 1929 roku, został wybrany w wyborach bezpośrednich posłem do sejmiku powiatu bydgoskiego.

Ponadto był aktywny w Radzie Szkoły. Swoim doświadczeniem rolniczym służył innym. Konstruował i ulepszał maszyny rolnicze.

Rodzina powiększyła się o dziewięć osób urodzonych w Wielkopolsce. Ostatnie dziecko, córka Zofia urodziła się w 1939 roku.

W 1922 roku, małżeństwo Joanna i Karol Koleczakowie zostali zaproszeni do Katowic przez Komitet Organizacyjny na obchody przejścia części Górnego Śląska przez Polskę. Rodzina długo przechowywała to zaproszenie wraz z otrzymanym biletem na przejazd. Niestety miejsce ukrycia pamiątek, jak i licznych zeszytów, w których Karol skrupulatnie „coś zapisywał”, a także zakopanych pod „któryms” z drzew w 1939 roku w butelce dokumentów, zostało zapomniane i w ten sposób utracone.

... Ciąg dalszy artykułu w następnym numerze

B. Kniszka

100 - LECIE CHÓRU IM. STANISŁAWA MONIUSZKI Z CZYŻOWIC - część pierwsza



Członkowie Towarzystwa Śpiewaczego Moniuszko, 1932 r.
Fot.: arch. Chór Moniuszko



Moniuszko na Dolnośląskim Turnieju Chórów Legnica Cantat 3, 1969 r.
Fot.: arch. Chór Moniuszko



Jubileusz 60-lecia chóru, 1986 r.
Fot.: arch. Chór Moniuszko



Moniuszko na koncercie jubileuszowym Chóru Mieszanego im. J. Słowackiego, 1995 r.
Fot.: arch. Chór Moniuszko

„Śpiewajcie głosem, śpiewajcie sercem, śpiewajcie ustami, śpiewajcie swoim życiem” – tymi słowami świętego Augusta możemy opisać wieloletnią pasję śpiewania i muzykowania rodzin z Czyżowic. Rok 2021 jest rokiem wyjątkowym i szczególnym dla członków Chóru im. Stanisława Moniuszki z Czyżowic. W tym roku obchodzimy 100. rocznicę powstania chóru i z tej okazji powstała wspaniała publikacja pt. „100 lat Chóru im. S. Moniuszki w Czyżowicach”. Publikacja została wydana z inicjatywy prezesa chóru - **Krystyny Dawid** w ramach projektu „Śpiew to radość – to nasz skarb!” (Projektu Grantowego: Nasze Skarby - popularyzacja materialnego i niematerialnego dziedzictwa obszaru Morawskich Wrót). Wydanie dofinansowano dzięki środkom pozyskanym z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich „Europa inwestująca w obszary wiejskie”. W publikacji możemy szczegółowo poznać historię powstania i działalności chóru. Na łamach miesięcznika „U Nas” prezentujemy najważniejsze wydarzenia z działalności chóru publikowane w omawianej broszurze: „Założenie pierwszego chóru w Czyżowicach przypadło na rok 1908. Pomysłodawcą był polski emigrant z Bottrop – Antoni Podeszwa, który po powrocie do kraju w 1906 r. postanowił przenieść swe zamiłowanie do śpiewu na teren rodzinnej miejscowości. Jego słowa: „Tu w Czyżowicach była cisza...” pokazywały z troską istniejącą wówczas sytuację. Utworzenie chóru Harmonia zajęło mu dwa lata. Zespół składał się z 36 śpiewaków, a pierwszym wykonanym utworem była ułożona przez A. Podeszwę w Westfalii (w 1903 r.) śpiewka „Rozproszone po wszem świecie polskie dzieci biedne...”. Zespół działał nielegalnie. Próby odbywały się w prywatnych domach, a „pod ich przykrywką”, w latach 1919-1921, przygotowywano uczestników Powstań Śląskich do walki.¹ W marcu 1921 r. Harmonia oficjalnie została zarejestrowana w Polskim Związku Chórów i Orkiestr. Po uzyskaniu niepodległości zespół śpiewaczy przerwał swoją działalność.

„Dzięki inicjatywie nauczyciela Wincentego Woźniaka i kierownika szkoły Feliksa Józefowicza powstało nowe towarzystwo śpiewacze i przyjęło ono imię Stanisława Moniuszki. Jego skład tworzyli członkowie Harmonii oraz nowi entuzjaści muzyki. Znaczące były koncerty chóru i zespołu mandolinistów na tzw. czyżowickiej „Czaczy” oraz organizacja przedstawień teatralnych. Wybuch II wojny światowej zniweczył wszystkie plany związane z dalszym rozwojem chóru. Po zakończeniu wojny, dzięki staraniom Wincentego Woźniaka, chór wznowił swoją pracę. W 1947 r. zajął V miejsce w zawodach śpiewaczych. Sukcesy i wyróżnienia pozwoliły na zakup sztandaru, który został poświęcony 6 czerwca 1948 r. Dzieje chóru przeplatały się z licznymi zmianami politycznymi, społecznymi w ówczesnej Polsce. Pomimo licznych trudności duch umiłowania muzyki, śpiewu i harmonii zawsze towarzyszył czyżowickim śpiewakom. Za swoją działalność śpiewaczą chór otrzymał liczne nagrody i wyróżnienia. Do najważniejszych należą:

- Certyfikat Polskiego Związku Chórów i Orkiestr przyznany w 2002 r. w uznaniu za długoletnią pracę na rzecz ruchu śpiewaczego i kontynuację nazwy im. Stanisława Moniuszki,
- Nagroda I stopnia w dziedzinie kultury przyznana przez Wójta Gminy Gorzyce w 2016 r.,
- Odznaka Honorowa „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przyznana przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2016 r.
- Odznaki Honorowe, którymi odznaczono sztandar chóralki: „Złota” – przyznana w 2001 r. przez Polski Związek Chórów i Orkiestr, „Złota z Laurem” – 2011 r. oraz „Złota z Wieńcem Laurowym” – 2016 r. przyznane przez Śląski Związek Chórów i Orkiestr.

Ponadto decyzją Zarządu ŚZCHiO chór został członkiem Konfraterni Najstarszych Chórów i Orkiestr Śląska, co można zaznaczać specjalną

pieczęcią na wszystkich przygotowywanych dokumentach. Cenne dla zespołu są też puchary i laury uznania:

- puchar ufundowany przez Związek Zawodowy Górników w Polsce przy KWK MARCEL za interpretację i wykonanie utworu śląskiego „Przyszła baba do farosza” J. Gawlasa, w trakcie przeglądu chórów im. Mariana Łunarskiego (2003),
- „Dziecięcy Laur Uznania” wręczony przez zespoły dziecięce utworzone z inicjatywy chóru (2016).

Za działalność kulturalną i muzyczną długoletnia prezes Krystyna Dawid i dyrygent Barbara Grobelny otrzymały następujące nagrody:

- Barbara Grobelny w 2016 r. otrzymała Dyplom Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wyróżniające zaangażowanie w upowszechnianiu kultury muzycznej, zaś w 2017 r. Odznakę Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Śląski Związek Orkiestr i Chórów uhonorował dyrygent „Złotą” (2011 r.) i „Złotą z Laurem” (2016 r.) Odznaką Honorową.
- Krystyna Dawid została uhonorowana w 2016 r. Honorową Odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Honorową „Złotą z Laurem” Odznaką Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr² Prezentując dzieje chóru im. St. Moniuszki w 100- letniej historii trzeba koniecznie podkreślić fakt obecności w jego szeregach całych rodzin śpiewających i kolejnych pokoleń śpiewaków. Stworzona w rodzinach atmosfera szacunku do muzyki i miłości do śpiewu powodowała, że w niektórych okresach działalności chóru były reprezentowane całe rodziny. Do najbardziej licznych w okresie lat 50- tych do 80- tych XX wieku należały:
- Rodzina Kowalski z ul. Wodzisławskiej. W skład chóru wchodził: bracia: Franciszek, Jan, Stanisław, siostry: Aniela, Anna, Helena z mężami, wnuczka Jadwiga z mężem Jerzym Słowikiem, który jest filarem obecnej grupy tenorów,
- Rodzina Cnota z ul. Wodzisławskiej: bracia Jan, Eryk, siostry: Wanda z mężem, Małgorzata, bratowa: Helena, Amalia, a obecnie syn Małgorzaty z żoną, kuzyn Herman,
- Rodzina Cichy: Józef, żona Daniela, córki: Dorota z mężem, Anna z córką Agnieszką,
- Rodzina Koczy: Augustyn z żoną Anastazją, Paweł z żoną Marią,
- Rodzina Ślanina: Elfryda, a obecnie córka Helena z mężem Norbertem, stanowiąc filar całego zespołu, siostra Małgorzata, okresowo jej wnuczki,
- Rodzina Reclik: Czesław z żoną Janiną, siostrą Urszulą, synem Januszem, synową Ewą, wnuczką Anią,
- Rodzina Kordzikowski: Bogdan z żoną, siostra Małgorzata- do dziś wiodący sopran,
- Dorota Szczyrba, obecnie w chórze córka Róża,
- Dorota Gulec – z wnuczką Anią (obecnie Stopczyńska w chórze od 10- tego roku życia),
- Magdalena Paloc z córką Natalią, siostrą Weroniką i jej córką Michaliną.

Najliczniejsze grono członków chóru stanowią małżeństwa: Gertruda i Józef Szujder, Jan i Erna Śmiątek, Rajmund i Urszula Rossa, Wiesława i Stanisław Paloc,

Krystyna i Grzegorz Dawid, Bożena i Bogdan Bajerowie, Marek i Stanisław Szczyrba, Grażyna i Michał Pawelec.

Oczywiście w dziejach chóru tych rodzinnych przedstawicieli było o wiele więcej.

Niestety, na dzień dzisiejszy brak dokładnych danych na temat poszczególnych osobowych składów zespołu.

Obecny skład Chóru im. Stanisława Moniuszki z Czyżowic tworzą:

Grobelny Barbara - dyrygent (od 2000/2001). Zarząd chóru: **Dawid Krystyna** - prezes (od 1989 r.), wiceprezes (od 1986 r.) 1968, **Bajer Bogdan** - wiceprezes (od 2014), **Pochopień Urszula** - sekretarz (1964-1972, 2003 do nadal), **Nowak Jolanta** - skarbnik 2006, **Fiołka Józef** -

kronikarz, członek Zarządu 2003, **Patas Janina** - członek Zarządu 2009, **Koczy Wacław** - przewodniczący Komisji Rewizyjnej 1955, **Hołomek-Bugla Celina** - członek Komisji Rewizyjnej 1963, **Paloc Wiesława** - członek Komisji Rewizyjnej 1974

Członkowie chóru: **Albińska-Parma Róża** 2006, **Bajer Bożena** 2014, **Boczek Dorota** 1966, **Dzierżęga Małgorzata** 1987, **Jedrysik Aniela** 1985, **Kasza Janina** 2011, **Klima Mariola** 2012, **Kłosek Urszula** 2011, **Ługowska Anna** 1973, **Machnik Anna** 2009, **Mucha Helena** 1965, **Mucha Norbert** 1965, **Paloc Stanisław** 1973, **Pawelec Grażyna** 2016, **Pawelec Michał** 2016, **Rybarz Hubert** 2013, **Schumbera Mariola** 2021, **Słowik Jerzy** 1975, **Stopczyńska Anna** 1993 (w wieku 10 lat), **Stuchlik Maria** 1964, **Szczęśny Marian** 2010, **Szczyrba Stanisława** 2014, **Szczyrba Marek** 2016, **Świtała Karina** 2021, **Wowra Barbara** 2019.³

Chór „Moniuszko” to „Wielka Czyżowicka Rodzina”, gdzie każdy może liczyć na pomoc, uznanie, może dzielić się radościami i smutkami. Najważniejsze chwile opisywane są w kronice od 1961 roku. Dzieje chóru publikowane są również w różnych opracowaniach, między innymi wydanej przez SAL „Perspektywa” w Czyżowicach książce pt. „Czyżowice wczoraj, dziś i jutro” oraz publikacjach wydawanych przez Śląski Związek Chórów i Orkiestr. Na bieżąco ukazują się także informacje w naszym miesięczniku „U Nas”. Natomiast pierwsza płyta Chóru „Moniuszko” została nagrana w 1935 r. i niestety nie zachowała się. W zbiorach chóru zachowała się natomiast kaseta nagrana w 1994 r. w Radiu Opole oraz różne nagrania koncertów, zdjęć z różnych wydarzeń kulturalnych.

Jubileuszowe obchody 100- lecia Chóru im. Stanisława Moniuszki odbyły się w dniu 23.10.2021 o godz. 17⁰⁰ w Ośrodku Kultury w Czyżowicach. Natomiast uroczysta Msza Święta odbyła się 24.10. 2021 o godz. 11: 00 w kościele p.w. Chrystusa Króla w Czyżowicach. O wszystkim napiszemy Państwu w kolejnym numerze gazety.

Małgorzata Król

1. 100 lat Chóru im. S. Moniuszki w Czyżowicach”; s. 5-6; Rok wydania 2021,
2. Ibidem; s.40-41, 3. Ibidem;s.47-48



Świąteczny występ w czyżowickim kościele, 2020 r.

Fot.: M. Albin



Występ w Ośrodku Kultury w Czyżowicach, 2021 r.

Fot.: M. Albin

NAGRODA PREZYDENTA MIASTA KATOWICE DLA CHÓRU „MONIUSZKO” Z CZYŻOWIC



Tegoroczni nagrodzeni „TROJOKIEM ŚLĄSKIM” w Katowicach
 Fot.: arch. Chór Moniuszko

Z ogromną satysfakcją przyjęliśmy zaproszenie Zarządu Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr do udziału w obchodach Święta Śląskiej Pieśni Chóralnej „TROJOK ŚLĄSKI”. Celem uroczystych obchodów było uczczenie:

- 110- lecia Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr,
 - 100 rocznicy III Powstania Śląskiego,
 - 100 - lecia kwartalnika „Śpiewaka Śląskiego”, opisującego bieżącą działalność ŚZChO.
- Uroczystość odbyła się w dniu 25.09.2021 r. w Katowicach i składała się z dwóch części:
- Uroczystej Mszy Św. w kościele p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (znanego również pod nazwą Kościół Mariacki) w intencji związków śpiewaczych i zespołów uczestniczących w święcie oraz zorganizowanego tam Koncertu Pieśni Sakralnych.
 - Koncertu chórów w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Katowicach.

Oliwia Chudek, Weronika Szczyrba, akompaniament - Beata Stabla - Kosubek), Siyahamba (pieśń o charakterze Gospel). Wykonane utwory spotkały się z dużym aplauzem zgromadzonych w kościele słuchaczy. Wśród innych wykonawców krótkie koncerty wykonały również: w/w Chór Katedralny z Gliwic oraz chór „LARGO CANTABILE” działający przy parafii Ewangelicko – Augsburskiej w Katowicach. Trzeba zaznaczyć, że wszystkie występujące w kościele chóry, w tym nasz chór z Czyżowic, posiadają status członka Konfraterni Najstarszych Chórów Górnego Śląska (powyżej 90 lat istnienia!). Po krótkiej przerwie i poczęstunku wszyscy chórzysci wzięli udział w drugiej części uroczystości, która odbyła się w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Katowicach. Po występach pozostałych chórów: „Moniuszko” z Czechowic - Dziedzic, STONAVA ze Stonawy (Republika Czeska), Chóru Archikatedralnego z Katowic, orkiestry dętej z KWK Knurów,

Oprawę Mszy Świętej zapewnił Chór Katedralny Parafii p.w. św. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach. Chór im. Stanisława Moniuszki z Czyżowic wystąpił w ramach Koncertu Pieśni Sakralnych, podczas którego zaprezentował utwory: „Różańcowa Pani”, „Ave Maria Jasnogórska” (solo:

czyżowickich chórzystów spotkał ogromny zaszczyt odebrania Międzynarodowej Nagrody im. Stanisława Moniuszki, przyznawanej przez Prezydenta Miasta Katowice.

Jest to nagroda wręczana od 25 lat dla najwybitniejszych zespołów, działaczy, kompozytorów, dyrygentów, przyznawana przez Międzynarodową Kapitułę, w której zasiadają najwybitniejsi przedstawiciele kultury muzycznej. W imieniu zespołu nagrodę odebrały: dyrygent **Barbara Grobelny** i prezes chóru **Krystyna Dawid**.

Nagroda ta jest ogromnym wyróżnieniem dla zespołu, a dzień 25.09.2021 r. na długo pozostanie w pamięci czyżowickich chórzystów.

Urszula Pochopień



Krystyna Dawid i Barbara Grobelny odbierające nagrodę
 Fot.: arch. Chór Moniuszko

„DOTYCHCZAS”. Wystawa grafik Doroty Wójcik



Goście przybyli na wernisaż wystawy Doroty Wójcik

Fot.: M. Albin

Olzańska galeria „Na Sali” rozpoczęła cykl prezentacji młodych twórców, zatytułowany „Z rekomendacji mistrza”. Otworzyła go wystawa prac Doroty Wójcik. Absolwentka Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego rozpoczynała swoją drogę twórczą na kursach plastycznych, prowadzonych przez Grażynę Zarzecką. Relacja uczeń – nauczyciel z czasem zamieniła się w bliską znajomość, chętnie podtrzymywaną z obu stron. Grażyna Zarzecka poproszona

o zarekomendowanie kogoś ze swoich wychowanków, bez zastanowienia wskazała właśnie Dorotę Wójcik. Co ciekawe, młoda artystka dotychczas (stąd tytuł wystawy) nie uprawiała malarstwa, lecz grafikę warsztatową i to w nietatwej formie. Przedstawione w Olzie prace powstały techniką akwaforty i akwatynty, a to techniki bardzo pracochłonne i trudne. Dodatkową ich cechą jest to, iż często sam proces powstawania matrycy wpływa na pierwotny zamysł autora. Płytką metalową, poddawana reakcjom chemicznym w roztworze kwasu, czasami nie „podąża” za intencjami twórcy i stawia mu nowe wyzwania, co do ostatecznego efektu, jaki zostanie odbity na papierze. Innymi słowy, bywa tak, że grafik musi szukać swego kompromisu pomiędzy swoimi zamierzeniami, a wymaganiami (czy może warunkami), jakie stawia mu materiał.

Grafiki, zaprezentowane przez Dorotę Wójcik, prowadzą nas przez świat na pozór zwykłych przedmiotów. Ale w jej ujęciu owe atrybuty codzienności nabierają niecodziennych znaczeń. Nabierają podmiotowości, stają się swoistymi symbolami, a czasem znakami zapytania. Mają moc wywoływania skojarzeń i asocjacji. Mają po prostu to, co jest nieodzowne dla sztuki, potrafią zatrzymać nas w codziennej bieganinie i skłonić do refleksji.

Marek Grzebyk



Orkiestra Gminy Gorzyce pod batutą Henryka Krótkiego podczas jubileuszowego występu
Fot.: M. Albin

Artysta swoje emocje i przemyślenia realizuje w swoim dziele. Dziełem może być rzeźba, dobrze zagrana rola teatralna lub filmowa, duchowe emocje przełane na płótno, tworzące obraz, itd. Dziełem życia człowieka może być także zrealizowanie swoich zamierzeń życiowych, dom, rodzina, czy dobra materialne. Każdy z nas ma w sobie ukryty załazek artysty, który można realizować poprzez amatorsko nieskrępowane spełnianie swojej pasji. Myślę, że muzycy tworzący Orkiestrę Gminy Gorzyce pod batutą Henryka Krótkiego, są prawdziwymi artystami, muzykami, którzy galowym koncertem uświetnili – 10 rocznicę powstania tej orkiestry.

Koncert jubileuszowy odbył się w sali Ośrodka Kultury w Czyżowicach, gdzie orkiestra została założona i ma swoje miejsce spotkań. Mottem tego jubileuszowego wieczoru był filozoficzny cytat z twórczości Platona: „Muzyka daje duszę wszechświatowi, skrzydła umysłowi, lot wyobraźni, a wszystkiemu życie.” Uczestnicy tego pięknego muzycznego wieczoru, po wysłuchaniu koncertu w wykonaniu Orkiestry Gminy Gorzyce, łatwo mogli się utożsamić z zamieszczonym nad sceną tekstem greckiego myśliciela. Koncert jubileuszowy Orkiestry Gminy Gorzyce odbył się w sobotę 9 września w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Czyżowicach, miejscu powstania orkiestry. Prowadząca ten artystyczny wieczór Ewelina Poloczek na wstępie przywitała orkiestrę oraz uczestników wieczoru. W słowach wprowadzenia do tego koncertu przypomniła krótko historię powstania orkiestry oraz osobę pomysłodawcy i realizatorów projektu: Stanisława Wujca, Krzysztofa Małka, Henryka Krótkiego, wójta gminy Gorzyce Piotra Ośliżo oraz Bibianę Dawid. Współzałożyciel i dyrygent w jednej osobie - Henryk Krótki swoim wystąpieniem przypomniał słuchaczom kulisy powstania i pierwsze próby zespołu. Podkreślił także ideę, która przyświecała całemu projektowi pod nazwą Orkiestra Gminy Gorzyce: „Służyć w rozwoju talentów muzycznych młodzieży, ale także całych muzycznych rodzin”.

dla artystów za to, co robią dla społeczności gminy i podkreśliła integracyjną rolę orkiestry dla środowisk muzycznych gminy. Przewodniczący Rady Gminy - Piotr Wawrzyczny w krótkich słowach podkreślił znaczenie orkiestry w promowaniu gminy Gorzyce. Muzycy tej orkiestry wraz z jej dyrygentem Henrykiem Krótkim są „ambasadorami” naszej gminy na zewnątrz.

Dokonania i sukcesy orkiestry i dyrygenta Henryka Krótkiego na przestrzeni tych 10. lat przedstawiła prowadząca to spotkanie Ewelina Poloczek, podkreślając ogromny sukces orkiestry - Złote Pasma Międzynarodowego Festiwalu Orkiestr w Rybniku. Na ręce dyrygenta życzenia i gratulacje złożyła Krystyna Dawid - prezes Chóru im. Stanisława Moniuszki z Czyżowic, oraz przedstawiciele Orkiestry Gminy Krzyżanowice.

Koncert jubileuszowy i jego treść niezwykle barwnie skomentował dyrygent, współzałożyciel orkiestry, pasjonat muzyki Jonnego Williamsa i Erica Claptona - Henryk Krótki. Pomysłem pana Henryka jest też współpraca z zespołem wokalnym „Dolce Canto”, a wspólne wykonanie

I tak się dzieje do dziś. Orkiestra jest wielopokoleniowa i skupia także muzyków spoza gminy Gorzyce – powiedział Henryk Krótki. Bibiana Dawid w swoim wystąpieniu powróciła do historii powstania orkiestry. Wyraziła także wdzięczność

włoskiego utworu z lat 60. XX wieku „Vollare” rozgrzało wielopokoleniową widownię. Uczestnicy tej jubileuszowej gali wzięli udział także w innowacyjnym sposobie słuchania muzyki w zupełnej ciemności, doznając uczuć ludzi z dysfunkcją wzrokową. W finałowym wystąpieniu orkiestra zaprezentowała wiązanek standardów marszowych. Nie obyło się bez „bisów”. Na bis muzycy i dyrygent zagrali utwór Fryderyka Hendla „Fanfary” – była to przysłowiowa wisienka na torcie. Wieczór zakończył się tradycyjnym jubileuszowym tortem. Kończąc ten piękny wieczór, Bibiana Dawid - dyrektor GCK w Gorzycach, podziękowała artystom za piękny koncert, a uczestnikom za przybycie i gorące oklaski dla muzyków przeżywających swój jubileusz. Granie w każdej orkiestrze, bez fałszowania, jest dużą sztuką, wymaga to niezwyklej pracy i cierpliwości w przygotowaniu każdego koncertu.

Andrzej Nowak



Uczestnicy uroczystości

Fot.: M. Albin



Osoby, które na co dzień są najbliższe orkiestry

Fot.: M. Albin



Wspólny występ Orkiestry z zespołem Dolce Canto

Fot.: M. Albin

„DWUGŁOS” W GORZYCACH. Wernisaż malarstwa Petra Ligockiego i Martina Cihlářa



Otwarcie wystawy przez Marka Grzebyka

Fot.: M. Albin

Wernisaż malarstwa Martina Cihlářa i Petra Ligockiego, który odbył się 15 października w sali GCK w Gorzycach, rozpoczął cykl imprez kulturalnych pod nazwą „Pogranicze Artystyczne”. Szyld ten będzie patronował interesującym wydarzeniom artystycznym organizowanym wspólnie przez czeskich i polskich artystów. W piątkowy wieczór swoje prace pokazali Martin Cihlář i Petr Ligocký. Malarze, którzy pomimo młodego wieku wypracowali, odrębny dla każdego z nich, styl malowania. Swoisty „głos plastyczny”, stąd nazwa wystawy. Martin Cihlar, uczeń jednego z wybitnych przedstawicieli czeskiego informelu Eduarda Ovcacka, tworzy obrazy wymykające się łatwym definicjom. Posługując się wieloma odcieniami czerni, różnicując fakturę swoich prac, tworzy malarstwo, któremu można przypisać walor medytacyjny. Kontemplacja koloru w jego twórczości w pewien sposób koresponduje z dokonaniem Marka Rothko. Mam wrażenie, że obu tym artystom

wspólne jest traktowanie koloru, jako wciąż niezbadanego do końca, tajemniczego języka, który wciąż zaskakuje swoim bogactwem znaczeń.

Prace Martina, choć bardzo ciemne, nie robią wrażenia ponurych. Wiele osób obecnych na wernisażu mówiło raczej o emanującym z nich spokoju, czy pewnej tajemniczości. Sprzyjał temu również sposób ekspozycji obrazów. Wiszące swobodnie w powietrzu w intrygujący sposób „organizują” przestrzeń wokół siebie.

Obrazy Petra Ligockiego przemawiają innym językiem plastycznym. Są dynamiczne, pełne napięcia. Artysta używa obfitej palety barw, zestawiając je tak, aby podkreślić dynamikę dzieła. Wzbogaca również swoje prace multiplikując struktury wydrapywane w mokrej jeszcze farbie. Tworzy z nich zagadkowe, przestrzenne konstrukcje. To sztuka, która również wpisuje się w szeroko rozumianą definicję informelu, czyli spontaniczną, żywiołową abstrakcję niegeometryczną, ale w przypadku Petra, poprzez obecny w jego sztuce niepokój, można dopatrzeć się również echa ekspresjonizmu.

Na ile ów dwugłos czeskich plastyków przemówi do odbiorców?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba najpierw zobaczyć wystawę, i właśnie do tego serdecznie Państwa zapraszamy. Można ją oglądać do połowy listopada.

Marek Grzebyk



Czescy twórcy podczas rozmowy z rodziną Józefa Sowady

Fot.: M. Albin



Uczestnicy wystawy

Fot.: M. Albin



Monolog Aniczki Opartyovej

Fot.: M. Albin

„ŚLEPNĄC OD ŚWIATEŁ” PO CZESKU

Spotkanie z Jakubem Żulczykiem w Ostrawie

Jakub Żulczyk reprezentuje pokolenie pisarzy urodzonych we wczesnych latach osiemdziesiątych. Należy więc do tej samej generacji, co Dorota Masłowska, czy Mirosław Nahacz. Wszyscy oni pisali o trudnej codzienności w czasach budowania polskiego kapitalizmu, o typowej dla tych czasów erozji ideałów, a co za tym idzie iluzoryczności i nietrwałości więzi międzyludzkich. Żulczyk debiutował w 2006 roku i szybko stał się uważany za jednego z wybitnych literatów swojego pokolenia. W 2014 roku doczekał się nominacji do Paszportu Polityki za książkę „Ślepnąc od światła”. Właśnie tę książkę postanowiło przetłumaczyć i wydać ostrawskie wydawnictwo Protimluc. Czesi i polscy czytelnicy mieli okazję spotkać się z polskim autorem w ostrawskim Centrum PANT w ramach cyklu promocyjnych spotkań, zorganizowanych przez Protimluc. Spotkanie w Ostrawie poprowadził Petr Ligocký. Na



Autor opowiadający o swojej książce

Fot.: B. Dawid

ile mroczna, miejska odyseja bohaterów książki Żulczyka opowiedziana mocnym, wręcz dosadnym językiem spodoba się czeskim czytelnikom, pokaże zapewne czas. Jest to pierwsza książka Żulczyka przetłumaczona na język czeski. Trzymajmy, więc kciuki za sukces młodego literata.

Red.

„CZAS SIĘ”

Wieczór autorski Leszka Sobeczki w Gorzycach



Uczestnicy wieczoru autorskiego w Gorzycach

Fot.: arch. Wytrych

*„Czas się zebrać w sobie i nie patrzeć w przeszłość.
Choć tam wszystko – niczego już nie ma, coś jak depozyt,
którego nigdy już nie odbierzesz i tej straty masz pełną świadomość.”*
Leszek Sobczko

Powyższy fragment poezji redaktora naczelnego „Wytrycha” mógłby stanowić motto spotkania z artystą w Gorzyckim Centrum Kultury. Warto dodać, iż pochodzi on z tomiku „Czas się”. Wydanie owego zbioru stanowiło pierwszą nagrodę w IX konkursie poetyckim Fundacji Duży Format (w kategorii „Po debiucie”). Po debiucie, jako że Leszek Sobczko, poza nagrodzoną książką, ma na swoim koncie tomiki: „Nieautoryzowane” - wydany w 2015 roku, oraz „Depresanty” z roku 2020. Poezja Leszka jest bardzo osobista, głęboko zanurzona jest w przeszłości rozumianej, jako szkatułka przeżyć i doświadczeń autora. Nie ma w niej jednak rysu obrachunku, żalu czy nostalgii. Raczej analizuje przeszłość, jako zbiór, czy bagaż doświadczeń, dzięki którym jesteśmy tacy, jacy jesteśmy. Można nawet uznać, że dla Leszka przeszłość jest czymś, co istnieje niemalże równoległe do teraźniejszości. Charakterystyczne dla jego poezji jest to, że o tym, co przeżył, pisze właściwie beznamiętnie, można by powiedzieć kronikarsko. Posługuje się prostym językiem,

nie szuka wysublimowanych porównań, czy zawiłych metafor. Czytając jego poezję, czytelnik łapie się na refleksji, czy bardziej jesteśmy tym, co planujemy, o czym marzymy, co chcielibyśmy zrobić, czy może jesteśmy bardziej sumą tego, co zrobiliśmy i co w jakiś nieodwracalny sposób determinuje naszą „teraźniejszość”. A choć autor cały czas pisze o swoich doświadczeniach i przeżyciach, czyni to w sposób, który pozwala szukać pewnych ogólniejszych prawd. Ale jest jeszcze coś, co w sposób bardzo mocny nasunęło mi się w czasie lektury tego tomiku. To pewna analogia pomiędzy poezją Leszka Sobeczki, a malarstwem surrealistycznym. Można oczywiście zapytać, gdzie konotacje pomiędzy spokojną, rzeczową narracją poety, a imaginacyjnym uniwersum nadrealistów. Według mnie, odpowiedzią jest wizerunek czasu. Przeglądając się pracom Dalego, de Chirico, czy Magritte’a można dostrzec, czy może raczej doznać wrażenia, iż potrafili oni w zdumiewający sposób spowolnić, czy wręcz zatrzymać czas w swoich obrazach. Oglądając je mamy poczucie doświadczania czasu, który jest zastygły, znieruchomiał, czy wręcz zakrzepły. Ową „obecność czasu”, poza wszystkimi **chronologicznymi** regułami, dostrzegam również w poezji Leszka Sobeczki. A więc, choć „czas się zebrać w sobie i nie patrzeć w przeszłość”, to warto chyba również zastanowić się, na ile przeszłość trwa w nas, obok nas, i w jakim stopniu jest komponentem naszej przyszłości.

Czas sięgnąć po nowy tomik Leszka Sobeczki.

Marek Grzebyk



Autor podpisujący tomik swoich wierszy

Fot.: arch. Wytrych

ZDROWIE I DIETETYKA

ANNA PIOTROWSKA

Zielone remedium

SKALNA RÓŻA



Ta niezwykle niepozorna roślina o wielkiej mocy, jaką jest czystek, nie jest doceniana w naszym kraju, a szkoda... Ten niewielki krzew z kwiatami w kolorze od białego do ciemnoróżowego, którego płatki wyglądają jak pognieciony jedwab, jest niezwykle leczniczą rośliną.

Zawiera ona, bowiem antyoksydanty, które medycyna uważa za źródło młodości. W postaci

naparu jest nie tylko zdrowym, ale także smacznym sposobem na zapobieganie wielu dolegliwościom. Ta niezwykła roślina uznawana jest jako wsparcie w obniżaniu poziomu glukozy we krwi poprzez jej zdolność do zwiększania wrażliwości tkanek na insulinę. Czystek sprawdza się również w kosmetyce. Odznacza się wyjątkowymi właściwościami oczyszczającymi i przeciwzapalnymi, dlatego może być pomocny w leczeniu wielu problemów skórnych, m.in. trądziku oraz wysypki spowodowanej nagromadzeniem złożeń i toksyn w organizmie. Warto tutaj wspomnieć też o właściwościach przeciwalergicznych, a to za sprawą jego działania powstrzymującego uwalnianie histaminy, czyli substancji, która powoduje wystąpienie nieprzyjemnych objawów alergii. Czystek ma silne właściwości antywirusowe i antibakteryjne, dlatego pomaga zwalczać przewlekłe infekcje górnych dróg oddechowych

oraz zakażenia układu pokarmowego. Pomaga też leczyć grzybicę i łupież ze względu na działanie przeciwgrzybicze. Picie czystka w formie naparu czy zażywanie ekstraktu z niego rekomendowane jest przy chorobach nowotworowych, przerostie prostaty.

Liście czystka suszy się i sprzedaje w formie herbaty. To roślina bardzo bogata w żywice i olejki eteryczne oraz polifenole. Profilaktycznie wystarczy pić raz dziennie filiżankę naparu sporządzonego z czubatej łyżeczki ziół, zalanych wrzątkiem i zaparzanych przez 10 minut. Warto wiedzieć, że polifenole zawarte w czystku działają silniej, gdy do herbaty doda się sok z malin.

Ciekawostka: Popularna staje się opinia, że regularne picie herbaty z czystka może przeciwdziałać ukąszeniom przez kleszcze.

Polecam!



Witam Czytelniczki i Czytelników miesięcznika „U nas”

Zgodnie z zapowiedzią, postaram się przybliżyć wszystkim zainteresowanym założenia Programów Profilaktycznych aktualnych w 2021 roku i realizowanych przez placówki działające w ramach umów z NFZ. Wszyscy wiemy przecież, że profilaktyka to zapobieganie chorobom, wczesne zdiagnozowanie chorób, oraz podjęcie takiego leczenia, które pomoże ograniczyć zasięg choroby, złagodzić jej przebieg i skrócić czas leczenia. Zapobiegać chorobom można poprzez sposób, w jaki żyjemy, oraz poprzez badanie się. Badania przesiewowe pozwalają wykryć groźne choroby na wczesnym etapie, bezobjawowym, lub kiedy objawy są jeszcze słabo zauważalne. Przykładem są nowotwory, ale także choroby takie jak cukrzyca, choroby układu krążenia, czy płuc. Aktualności –czyli jakie programy profilaktyczne realizują wyznaczone do tego placówki działające w ramach umowy z NFZ – zawsze znajdziemy na stronach pacjent.gov.pl. Obejmują one różne ważne zagadnienia i choroby, ale ja chciałabym się skupić na tych najważniejszych.

Pierwszy, to skierowany zarówno do kobiet jak i mężczyzn program „**Profilaktyka 40 plus**”, który rozpoczął się 1 lipca tego roku i będzie trwał do końca roku. Skierowany jest do osób urodzonych w 1981 roku i starszych. Został wdrożony, by ograniczyć negatywne skutki pandemii, która spowodowała bardzo ograniczony dostęp do lekarzy różnych specjalności, do badań, a wreszcie do leczenia także. Przystąpienie do programu zaczynamy od wypełnienia ankiety na Internetowym Koncie Pacjenta (IKP) albo poprzez infolinię Domowej Opieki Medycznej nr. tel.: 22 735 39 53. Następnym krokiem jest uzyskanie e-skierowania (z reguły czas oczekiwania to 2 dni), wybór placówki w której można zrealizować badania, i kontakt z nią, aby umówić się na termin badania. Potrzebujemy jedynie mieć przy sobie dowód osobisty, a e-skierowanie nie wymaga drukowania.

Pakiety badań są trzy: skierowane do kobiet, skierowane do mężczyzn i pakiet wspólny. Pakiet dla kobiet to: morfologia krwi z wzorem odsetkowym i płytkami krwi, stężenie cholesterolu całkowitego lub profil lipidowy, poziom glukozy we krwi, próby wątrobowe AIAT, AspAT, GGTP, oznaczenie poziomu kreatyniny i kwasu moczowego we krwi, badanie ogólne moczu, badanie na obecność krwi utajonej w kale (metoda iFOBT). Pakiet dla mężczyzn obejmuje te same badania, jakie są w pakiecie dla kobiet, ale jest tu dodatkowo oznaczany antygen PSA (badanie z krwi w kierunku raka prostaty) Pakiet wspólny to pomiar ciśnienia tętniczego krwi, pomiar masy ciała, wzrostu, obwodu w pasie, obliczenie wskaźnika masy ciała (BMI) oraz ocena miarowości rytmu serca. Pamiętajmy o tym, że program „Profilaktyka 40 plus” obowiązuje do końca tego roku, a badania są bezpłatne. Zachęcam wszystkich do korzystania z tego programu, nie wymaga się od nas zbyt wiele, a jeżeli skorzystamy z infolinii, uzyskamy profesjonalną informację i wypełnimy ankietę, od której zależy np. czy pakiet badań będzie poszerzony.

Następnym programem profilaktycznym, który chciałabym omówić, to **Program Profilaktyki Chorób Krążenia** adresowany do osób z niezdiagnozowaną chorobą układu krążenia w wieku 35, 40, 45, 50, i 55 lat (rocznikowo) lub dla osób szczególnie obciążonych czynnikami ryzyka. A w tej grupie są osoby mające podwyższone ciśnienie tętnicze krwi, mające podwyższone stężenie cholesterolu, osoby otyłe lub palące papierosy. Wystarczy zgłosić się do swojego lekarza podstawowej opieki zdrowotnej i on pokieruje procesem diagnostyki i ustali dalsze postępowanie.

Ważnym programem profilaktycznym jest „**Program badań przesiewowych raka jelita grubego**”. Adresowany do wszystkich osób w wieku 55 do 64 lat. Jeżeli otrzymamy imienne zaproszenie na badanie kolonoskopowe, to możemy skorzystać

z bezpłatnego badania kolonoskopii we wskazanej placówce. Badanie jest kierowane dla osób potencjalnie zdrowych, nie mających często żadnych dolegliwości. Korzystajmy z tych zaproszeń, nie odmawiamy badań, bo dzięki temu programowi w gronie moich bliskich znajomych ocalało już kilka istnień. Kolonoskopia wykrywa polipy u wielu badanych (stan przedrakowy), a także bezobjawowy nowotwór jelita. Wczesna diagnostyka, wczesnie podjęte leczenie zmniejsza lub niweluje ryzyko śmierci. Kolonoskopia polegająca na oględzinach wnętrza jelita grubego przy pomocy aparatury wyposażonej w kamerę, może być przeprowadzona w znieczuleniu ogólnym pacjenta, po przeprowadzonych wcześniej dodatkowych badaniach. Nie bójmy się tego badania-mamy szansę wyeliminować ryzyko związane z chorobą, lub wczesnie podjąć leczenie. Rak jelita grubego zbiera niepokojące duże żniwo, a dzięki programowi mamy bezpłatny dostęp do badań eliminujących skutecznie to zagrożenie.

Kolejnym, ostatnim programem realizowanym przez NFZ, który omówię, to już program mieszczący się w moich kompetencjach zawodowych, czyli **Program Profilaktyki Nowotworów Szyjki Macicy** adresowany dla kobiet. Chodzi o badanie cytologiczne które może pobrać lekarz lub położna. Program adresowany jest do kobiet w wieku 25-59 lat, w ramach którego przysługuje nam bezpłatne wykonanie tego badania, raz na trzy lata. Badanie polega na pobraniu wymazu z kanału i tarczy szyjki macicy, które jest badaniem praktycznie bezbolesnym, i szybkim. Przeprowadzimy je w każdej placówce działającej w ramach umowy z NFZ, bez skierowania. Namawiam gorąco wszystkie Panie, by zgłaszały się do tych badań. Jest badaniem eliminującym zagrożenie wystąpienia choroby nowotworowej, lub wykrywającym niepokojące zmiany, często na etapie bezobjawowym. Rak szyjki macicy ciągle jest niebezpieczny, wciąż pochłania

wiele istnień ludzkich, a badanie jest takie proste i dostępne. Badajmy się drogie Panie, niezależnie od tego, czy jesteśmy objęte programem czy nie. Wymaz cytologiczny może być pobierany tradycyjnie, na szkiełko, lub na podłoże płynne. To drugie badanie nie jest refundowane przez NFZ, ale już zyskuje coraz większą popularność, bo różni się tylko sposobem utrwalenia preparatu. Gwarantuję to bardziej precyzyjny odczyt próbki, przez co badanie jest po prostu dokładniejsze. Często wykrywane są nieprawidłowe komórki, niewykrywalne jeszcze w tradycyjnym badaniu. Wszystkie kobiety mogą przeprowadzić badanie cytologiczne, czyli

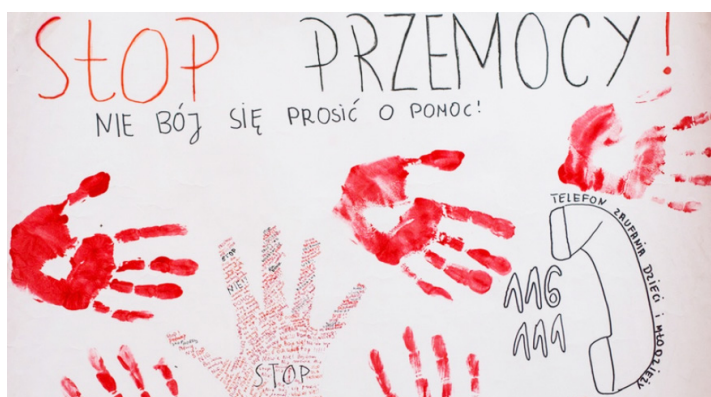
pobrać wymaz cytologiczny. Jeżeli nie jesteśmy objęte programem, możemy skorzystać z odpłatnej procedury. Wymaz pobierany na podłoże płynne jest badaniem w cenie ok 90-100zł, wymaz tradycyjny kosztuje o wiele mniej. Jak wspomniałam wymaz może pobrać uprawniona do tego położna. Pobieram wymazy cytologiczne, i dotyka mnie bezpośrednio tak małe zainteresowanie tym badaniem. Często kobiety rezygnują z badań, tłumacząc swoją decyzję brakiem czasu, brakiem sensowności tego badania przy braku objawów. Nic bardziej mylnego. Badanie jest proste, dostępne, a w Polsce umieralność na raka szyjki macicy jest ciągle wyższa niż

w innych krajach. Cytologia powinna być badaniem powszechnym, wymaganym nawet przy okresowych badaniach podczas wizyty u lekarza pierwszego kontaktu. Wiem, że tak jest często w innych krajach, bo wiele moich koleżanek podjęło pracę za granicą. Wykorzystujemy sprawdzone metody u innych, bo robimy to dla własnego zdrowia.

Dziękuję wszystkim, którzy przeczytali z uwagą ten artykuł, jedynie co mogę dodać, to żeby każdy z nas ocenił, co z którego programu mógłby zastosować u siebie. Dla siebie, czy dla naszych bliskich, a zawsze dla zdrowia.

Wasza położna Lidia

JAK UNIKNĄĆ AGRESJI I PRZEMOCY W RODZINIE



W ostatnim czasie w prasie i telewizji zaskakują nas i bulwersują informacje o dzieciach i nastolatkach, które podczas kłótni z rówieśnikami lub rodzicami ulegają takiej agresji, że dochodzi do rękoczynów, bluźnierstw czy okaleczenia innych.

Po takim wydarzeniu oskarżamy ich i nie zastanawiamy się, co było przyczyną, jak do tego doszło? Czy dorośli nie popełnili błędów wychowawczych? Czytając różne poradniki i zalecenia, uczymy się zasad życia w rodzinie i jak uniknąć przemocy. Kiedy małe dziecko rozumie nasze oczekiwania i podejmuje się wykonywania różnych zadań w formie na przykład zabawy, kolejnym krokiem jest nauczanie go zasad życia w rodzinie w sprawach bezpieczeństwa osobistego, używania rzeczy i korzystania z miejsc publicznych i domowych. Należy też określić wzajemne relacje i wspólne zadania do wykonania. Wszyscy domownicy muszą znać zasady współżycia w rodzinie i skutki, jakie poniosą w przypadku ich nieprzestrzegania. Następnym krokiem jest:

- określenie naszych oczekiwań i zasad, jakie należy wprowadzić,
- zdefiniowanie naszych negatywnych emocji, takich jak: złość, gniew, smutek, zazdrość, brak zrozumienia, samotność, lęk, itp.
- określenie źródła konfliktu i oczekiwań w stosunku do drugiej osoby (rodzica, dziecka, koleżanki, nauczyciela).

W dzisiejszych czasach - w pogoni za sukcesem i dobrobytem - często zapominamy, że nasze zachowania mogą pobudzać nasze dzieci do wybuchów agresji.

Do takich destrukcyjnych zachowań możemy zaliczyć:

- okazywanie gniewu i furii w stosunku do innych osób,
- zdobywanie kontroli nad dzieckiem krzykiem lub przemocą fizyczną,
- konflikty w małżeństwie i przenoszenie ich na dzieci,
- nieregowanie na niewłaściwe zachowanie się dziecka,

- przeświadczenie o własnej nieomyślności i racji,
 - przypisywanie dzieciom złych intencji, na przykład: „Robi mi na złość”; „Nie szanuje mojej pracy”; „Nic go nie obchodzi; itp.
 - usprawiedliwianie niewłaściwego zachowania się dziecka i braku respektowania zasad,
 - używanie środków odurzających, takich jak: alkohol, narkotyki, leki,
 - ciągłe okazywanie niezadowolenia, krytykanctwo,
 - zbyt duże wymagania i ciągłe kontrolowanie.
- Jest jeszcze wiele ważnych czynników, które rodzą konflikty. Z uwagi na rozległość tematu zostały tutaj opisane główne czynniki, które powodują wybuch agresji i przemocy w rodzinie. W celu uniknięcia tych błędów ważne jest wspieranie dziecka, czyli dorośli powinni:
- okazywać zrozumienie dla uczuć i problemów dziecka,
 - pozwalać dziecku mówić o swoich emocjach,
 - wierzyć w jego możliwości,
 - doceniać, a nie krytykować,
 - poświęcać czas na wspólne działania,
 - ofiarować pomoc.

Stosowanie stylu wspierającego dziecko utrudniają poniższe bariery komunikacyjne:

- strach i obawa w trudnych sytuacjach życiowych,
- brak doświadczenia bycia wspieranym,
- nasza potrzeba niezawodności i nieomyślności,
- brak akceptacji porażek dziecka,
- osądzanie – „Nie słuchasz rodziców”,
- obrażanie – „Ty ośle”,
- orzekanie – „Tobie wcale na mnie nie zależy”,
- zawstydzanie – „Twoja koleżanka Basia doskonale to rozumie, a Ty znowu nic nie wiesz”,
- rozkazywanie – „Zrób to natychmiast”.¹

Żeby skutecznie pomóc dziecku i rodzinie, należy wyeliminować czynniki pobudzające przemoc i znaleźć odpowiednią grupę wsparcia oraz właściwą instytucję rozwiązującą powyższe problemy.

W naszej gminie problemami przemocy zajmuje się Gminny Zespół Interdyscyplinarny. ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Gminie Gorzyce. ul. Raciborska 27, 44-350 Gorzyce, tel. (32) 45 11 671.

*Opracowanie
Małgorzata Król*

1. Poradnik dla rodzica ISBN 83-914801-7-8



Zaproszenie na bezpłatne warsztaty dla rodzin osób z doświadczeniem kryzysu psychicznego

Fundacja Credo zaprasza członków rodzin osób, które doświadczyły kryzysu psychicznego na bezpłatne internetowe warsztaty dotyczące zaburzeń i chorób psychicznych. Odbędą się w ramach projektu „Pierwszy dzwonek – wspieranie zdrowia psychicznego” współfinansowanego z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich Śląskie Lokalnie.

Celem spotkania jest wzrost wiedzy na temat zaburzeń psychicznych, zmniejszenie lęku przed kontaktem z osobami chorującymi psychicznie, zmniejszenie poczucia wykluczenia.

Zajęcia poprowadzą Agnieszka Ejsmont, przedstawicielka Grupy Wsparcia Osób z Doświadczeniem Kryzysu Psychicznego TROP, laureatka konkursu „Człowiek bez barier” i Magdalena Lipiak, psycholog, psychoterapeuta, doradca zawodowy.

W programie m.in.: pierwsze objawy choroby psychicznej, urojenia prześladowcze wobec rodziny, motywowanie do leczenia, reagowanie na sygnalizowanie myśli samobójczych, odpowiedzi na pytania uczestników.

Warsztaty odbędą się w środę 3 listopada w formie zdalnej na platformie Zoom w godz. 18.00-20.00. Liczba miejsc ograniczona. Osoby zainteresowane prosimy o wypełnienie formularza zgłoszeniowego zamieszczonego pod poniższym linkiem.

<https://evenea.pl/event/warsztaty-choroby-psychiczne/>

Link do prelekcji zostanie wysłany na adres e-mail podany w zgłoszeniu.

Osoba do kontaktu: Hanna Pasterny

e-mail: pashan@poczta.onet.pl

SPORT I REKREACJA

„LEKKA PRZESADA II Z NAUTICĄ. CZYLI IM TRUDNIEJ TYM LEPIEJ?



Uczestnicy „Lekkiej Przesady II”

Fot.: D. Burkiewicz-Dzumy

Zgodnie z zapowiedzią 26 września 2021 na terenie zielonym za naszą pływalnią odbyła się druga edycja biegu z przeszkodami typu runmageddon dla dzieci od 2 do 12 lat. W skrócie można powiedzieć, że była to impreza - wyzwanie, którego jako Nautica nie podjęlibyśmy się bez zaangażowania mieszkańców. W tworzeniu wydarzenia wzięło udział ponad 25 obywateli naszych sołectw. Organizatorami biegu byli: Janusz

a wyścig rozpoczął się już przy zapisach, ponieważ w krótkim czasie od ogłoszenia limit uczestników się wyczerpał. W pierwszej kolejności do boju ruszyły zespoły: dziecko 2- 6 lat + opiekun - na naszym placu zabaw. Natomiast rodzice, zamiast oglądania bajki, zafundowali sobie ćwiczenia ruchowe z dziećmi. Emocji było co niemiara – dla większości najmłodszych była to, bowiem pierwsza impreza sportowa

Skrzyszowski - pomysłodawca, członkowie Klubu Meta Czyżowice, Daniel Kurasz i Magdalena Sieńko. Włożona przez nich praca to ponad 150 godzin na przygotowanie imprezy. A same zawody?

Wzięło w nich udział 150 odważnych dzieci,

w życiu z rodzicami w roli głównej. Potem odbywały się biegi eliminacyjne na torze głównym dla dzieci w kategorii 7- 12 lat.

Nazwa wydarzenia „Lekka Przesada” zobowiązuje. I taki właśnie był nasz tor – naprawdę trudny. Zaserwowaliśmy już 7-latkom ponad 1 km trasy w błocie i z przeszkodami (stopień trudności dla seniora!). Dlatego w tym miejscu dziękujemy rodzicom, którzy po jego zobaczeniu pozwolili swoim pociechom cieszyć się prawdziwym sportowym wyzwaniem.

Skalę trudności najlepiej oddaje zasłyszana rozmowa Pana Janusza z jednym z małych uczestników, który bał się startu i płakał mamie w rękaw: *Dlaczego tu jesteś? Czujesz strach, boisz się biegu i przeszkód? Od tego tu jesteś, żeby te kluczowe słowa pokonać, a w życiu te słowa będą ci mijać. Więc wykorzystaj swoje zdolności sportowe, a będzie ci łatwiej w życiu.* Ostatecznie wyszło na to, że mama bardziej potrzebowała otuchy niż dziecko, które po otrzymaniu jej wsparcia ukończyło bieg z uśmiechem – sukces x2.

A inni uczestnicy? Ubrani błotem,



Uczestnikom dopingowała przybyła na zawody publiczność
Fot.: D. Burkiewicz-Dzumyk



Każda z przeszkód sprawiała uczestnikom wiele radości
Fot.: D. Burkiewicz-Dzumyk

zmęczeni i szczęśliwi zgodnie na mecie oceniali, że im trudniejsze konkurencje na trasie, tym bieg można uznać za bardziej udany.

- w grupie 10- 12 lat: **Bartek Kopiec, Oliwia Kołodziej, Filip Brachmański, Laura Kopiec.**

Cegielkę do zawodów dołożyli również sponsorzy. Dziękujemy im imiennie za pakiety startowe i nagrody: Ewida SC (sklep sportowy basen), Food For You (kebab), Pizzeria Kaman Gorzyce, Restauracja Barbarossa Gorzyce, Studio Alternative Małgorzata Parzych Gorzyczki, ZZ Kontra Pawłowice, KS Cross Wodzisław Śl., Piotr Wawrzyczyn, Urodajnia (salon urody, krzywa wieża/ basen), wójt gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk, Bogusław Grabiec – usługi

Do kategorii **Wieczna chwała** z pucharem trafili: **Ania Bugła, Szymon Gabryś, Martyna Pietroszek i Oliwier Wądołowski.**

Na dodatkowe wyróżnienie zasłużyli również pozostali finaliści: w grupie 7- 9 lat: **Ksawery Oślizło, Julia Madeja, Kuba Chrobok, Agata Kwiaton;**

koparką, Dominika Dzumyk, OSP Gorzyce GSU S.A. Gliwice oraz FHU Sosna Turza Śl.

Dyrektor Nauticy - Ryszard Markiewicz zapytany, czy będzie „Lekka Przesada” 2022, odpowiedział:

- Impreza po raz kolejny okazała się sukcesem, wpisuje się w naszą misję, a w dodatkowym wymiarze szczególnie cenny w niej jest współudział mieszkańców – to wspólne święto sportu i integracji lokalnej. Będą chętni do współpracy, będziemy ją kontynuować – po cichu liczę, że „Lekka Przesada” stanie się sportową wizytówką naszej gminy. A na dzisiaj zapraszam na basen.

R. Koral



Zwycięzcy zawodów „Lekka przesada”

Fot.: D. Burkiewicz-Dzumyk

CZYŻOWICE NA BASENIE



Zabawa w wodzie sprawiała najmłodszym uczestnikom najwięcej radości
Fot.: arch. soł. Czyżowice

W dniach 18-19 września z inicjatywy sołtysa z Czyżowic - Daniela Kurasza - przy współpracy z GOTSiR „Nautica” oraz Rady Sołeckiej - mieszkańcy Czyżowic mogli uczestniczyć w akcji społecznej „CZYŻOWICE NA BASENIE”. Akcja miała na celu aktywizację i integrację społeczności sołectwa oraz promocję gminnej

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom akcji „CZYŻOWICE NA BASENIE” za spędzenie weekendowego czasu na basenie oraz skorzystanie z przygotowanych atrakcji. Dziękujemy za Państwa propozycje kontynuacji akcji w najbliższym czasie i za inspiracje do dalszego działania. Jednocześnie

plywalni. Mieszkańcy w czasie weekendu mogli skorzystać bezpłatnie z atrakcji basenu w czasie 130 minut, takich jak:

- pływanie kajakiem,
- aquacykling,
- aquaerobik,
- pływanie na dmuchańcach,

liczne konkurencje i zabawy w wodzie, w tym wylawianie krążków i wodne bitwy.



Najmłodsi uczestnicy czyżowickiej akcji na basenie
Fot.: arch. soł. Czyżowice

składamy serdeczne podziękowania za pomoc i zaangażowanie w tej akcji społecznej:

- zespołowi GOTSiR Nautica z dyrektorem Ryszardem Markiewiczem na czele,
- Radzie Sołeckiej z Czyżowic,
- zespołowi GCK Gorzyce na czele z dyrektorem Bibianą Dawid,



Omówienie zasad bezpieczeństwa na basenie podczas zajęć

Fot.: arch. sol. Czyżowice

- zespołowi OK Czyżowice na czele z kierownik Magdaleną Miśków,
- radnej gminy Gorzyce- Magdalenie Sienko,
- GSU Spółka Akcyjna,
- Fundacji Wsparcia Profilaktyki Medycznej,
- senator RP- Ewie Gawędzie,
- radnemu powiatu

- wodzisławskiego- Januszowi Ballarinowi,
- Grażynie Blutko za zajęcia Aquaerobiku,
- Monice Kazań z „Nauczmy pływać” za prowadzenie aquacykling (rowery wodne),
- Cioci Oli ze „Sport & Fun” za zabawy z dziećmi,
- szkółce pływackiej „Nautinek” za zabawy z dziećmi.

Dodatkowo sołtys zorganizował możliwość skorzystania z profilaktycznego badania osteoporozy w specjalnie ustawionym przed basenem osteobusie. Badanie było bezpłatne dzięki wsparciu Fundacji Wsparcia Profilaktyki Medycznej oraz GSU S.A.

Małgorzata Król

FAMILOKI CUP PO RAZ 2

Tak jak zapowiadali organizatorzy po pierwszym turnieju piłkarskim **Familoki CUP**, że jeszcze na jesień odbędzie się kolejny turniej, dotrzyмали słowa.

W sobotę 18 września odbyła się druga edycja turnieju futbolowego Familoki Cup.

Tym razem do imprezy organizowanej na boisku za familokami na Kol. Fryderyk zgłosiło się pięć ekip: Orzeł Familoki, Młodzi Gniewni (Gorzyce), Młodziki (Gorzyczki), Pszoczki, Fc Wino owocowe, (Gorzyczki).

Mecze rozgrywano każdy z każdym, a najlepszą drużyną okazał się Orzeł Familoki. Kolejne miejsca na podium to: **2 miejsce Młodzi Gniewni, 3 miejsce Młodziki**

4 miejsce Wino owocowe, 5 miejsce Pszoczki. Sponsory turnieju: Food For You, Mateusz Wójcik, Pokrycia Dachowe Sikora, Jarosław Kuczera, Dariusz Krupiński, PAN X, E. Drzyzga.

B. Jordan



Uczestnicy rozgrywek piłkarskich Familoki CUP 2

Fot.: B. Jordan

ZAPOWIEDZI MECZY PIŁKARSKICH DRUŻYN Z GMINY GORZYCE W LISTOPADZIE 2021



IV Liga

Kolejka 14

6- 7 listopada

LKS Czaniec – KS Czarni Gorzyce
Czarni-Góral Żywiec – Unia Turza Śląska

Kolejka 15

13 – 14 listopada

Unia Turza Śląska – Spójnia Landek
Ks Czarni Gorzyce – Piast II Gliwice

A Klasa

Kolejka 13

6-7 listopada

Plomien Kobyla – Przyszłość Rogów
Naprzód Czyżowice – Czarni Nowa Wieś
Rozwój Belsznica – Buk Rudy Wielkie

Kolejka 14

13 – 14 listopada

LKS Pawłów – Naprzód Czyżowice
Przyszłość Rogów – Naprzód Syrynia
Czarni Nowa - Rozwój Belsznica

Kolejka 15

20 – 21 listopada

Naprzód Czyżowice - Przyszłość Rogów
Rozwój Belsznica - LKS Pawłów

B Klasa

Kolejka 13

6-7 listopada

LKS Górki Śląskie - Czarni II Gorzyce

Kolejka 14

listopada 13- 14 listopada

Czarni II Gorzyce – KS Kuźnia Raciborska

Kolejka 15

20-21 listopada

LKS Gamów - Czarni II Gorzyce

C Klasa

Kolejka 10

6-7 listopada

Olszynka Olza – Czarni II Nowa Wieś
Ruda Kozielska – Naprzód II Czyżowice
Przyszłość II Rogów - Naprzód II Zawada
LKS Dzimierz - Unia II Turza Śląska

Kolejka 11

20-21 listopada

Unia II Turza Śląska - Zameczek II Czernica
Naprzód II Czyżowice - Przyszłość II Rogów
Strzelec Rzychów – Olszynka Olza

SZKOLENIE PRZECIPOŻAROWE I RATUNKOWE DLA SENIORÓW



Strażacy OSP Gorzyce

Fot.: R. Płaczek

Tradycyjnie w październiku członkowie Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów „SENIOR” spotykają się na zebraniu „przy kawie”. Na zebranie zaproszono przedstawiciela Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śl. oraz OSP w Gorzycach w celu wygłoszenia prelekcji na temat ochrony przeciwpożarowej w budynkach mieszkalnych oraz

udzielania pierwszej pomocy. Temat aktualny dla zbliżającego się sezonu grzewczego. Prelekcję wygłosił kpt. Sebastian Bauer przy współpracy członków OSP – Mateusza Wójcika i Andrzeja Klona. Wykład połączony z prezentacją spotkał się z dużym zainteresowaniem; pokazano czujki dymowe, czujki czadu, czujki gazowe. Główną przyczyną powstania pożaru jest zły stan budynku (kominy, pęknięcia), a także nieostrożne obchodzenie się z ogniem (kotłownie, piece). Kolejnym tematem było udzielanie pierwszej pomocy poszkodowanym w wypadku. Nastąpił pokaz czynnej pomocy przez Członków OSP Gorzyce.

Stow. Senior

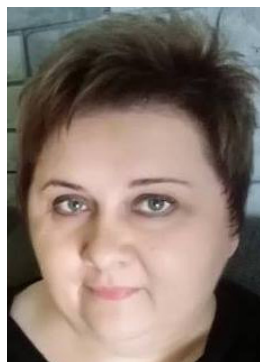


Strażacy OSP Gorzyce

Fot.: R. Płaczek

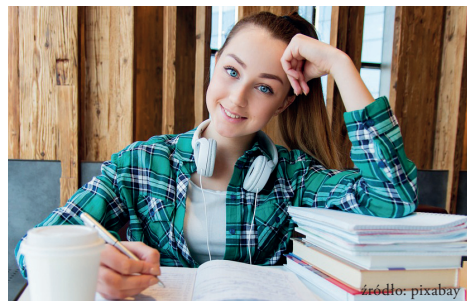
ZUZY SPOJRZENIE NA NAUKĘ

ANNA PIOTROWSKA
Świat Nastolatków



D z i ę k i rozmowie z Zuzą zrozumiałam, że niejednokrotnie źle odbierałam współczesny świat nastolatków. To właśnie Zuza pomogła mi spojrzeć na jej pokolenie pod innym kątem.

Nasza rozmowa dotyczyła głównie życia. Jak ona się w nim odnajduje, co jest dla niej ważne, co mniej priorytetowe...



Zuza jest zdania, że jej świat całkiem się jej podoba, nie chciałaby go zmieniać, chciałaby jednak zająć w nim miejsce, z którego będzie bardziej zadowolona. Co miała na myśli? Chciałaby to, co się da, uprościć, usprawnić, by móc znaleźć więcej czasu na radość z życia. Pyta mnie, czemu my dorośli jesteśmy mega zdziwieni, że

większość jej rówieśników nie akceptuje wysiłku bez konkretnego powodu, poświęcenia dla mgliście określonych celów. To się nie zmienia. Jeśli nie chcą się uczyć, to znaczy, że nie widzą powiązania szkoły ze swoim planem na życie. Pokazanie im tego związku, praktycznie i konkretnie, to najlepszy sposób, aby zabrali się do nauki. Ale to już rola nie tyle rodzica, co nauczyciela. Zdaniem Zuzy młodzież uczy się chętniej, jeśli rozumie, po co się uczy. Nastolatki oczekują, że nauczyciel wskaże im praktyczne zastosowanie wiedzy i poda przykłady lub odniesienia do życia. Krótko mówiąc, oczekują od swoich nauczycieli uruchomienia wyobraźni. Nie chcą już uczyć się, ich zdaniem, niepotrzebnej historii, bez wskazania im przydatności zdobywanej wiedzy historycznej. Dziwią się, że nauczyciel wymaga nauczania się regułki prawa powszechnego ciężenia, nie pozwalając im zinterpretować jej po swojemu. Współczesna młodzież ma inne spojrzenie na edukację. Pragnie reform, które zaszczepiłyby chęć przyswajania wiedzy. Dobrym rozwiązaniem byłoby łączyć przedmioty szkolne ze swoimi planami na życie.

Dlatego warto zacząć od rozmowy o planach, potem przemyśleć, jakie przedmioty są dla tych planów ważne, a na koniec zająć się lepszymi ocenami z tych przedmiotów. Nauczyciele powinni dać szansę uczniowi być w czymś bardzo dobrym. Co mam na myśli? Ważne jest wpieranie uczniów tam, gdzie już mają sukcesy, a zarazem

akceptować, że w pewnych obszarach może ich nie być. Należy zaczynać od pytania: „W czym chcesz być dobry?”, a nie: „Z czym masz problem?”. Zdaniem Zuzy takie podejście pozwoliłoby na lepsze wybicie się w swojej dziedzinie, a to już połowa sukcesu ku temu, by być dobrym specjalistą.

Zuza uważa, że korzystanie z opracowań, skrótowych zestawień, syntetycznych notatek, prostych opisów nie jest niczym „na skróty”. Jej zdaniem, to szybsza nauka, bo młodzi uczą się od razu tego, co najważniejsze i przyswajają to w syntetycznej formie. Współcześni nastolatki narzekają na zadania domowe. Z lenistwa? Zdaniem Zuzy, raczej z uświadomienia sobie, że tracą czas, który mogliby wykorzystać na zainteresowania. Zuza naprawdę ceni swój czas, ponieważ ma go za mało. Uważa, że to wynik wpływu szkoły – lekcje, prace domowe, przygotowania do sprawdzianów zajmują ponad 10 godzin dziennie. Na „resztę życia” zostaje mało czasu, szczególnie, jeśli ktoś chodzi na dodatkowe zajęcia, tak jak ona. A więc większość dnia spędza na edukacji. Zuza nie chce chodzić do szkoły po to, żeby zdobyć ogólną wiedzę o świecie (tzw. ogólne wykształcenie), ale po to, żeby gromadzić wiedzę, w której jest dobra i widzi w niej sens na przyszłość. Szkoła ma nauczyć nas samodzielności i wyzwolić w nas ciekawość. Potrzebny jest inny system nauczania. Taki, w którym stawia się na predyspozycje i zainteresowania.

„DO INDII CHCIAŁABYM ZDECYDOWANIE PRZENIEŚĆ NASZE ŚLĄSKIE SŁODKOŚCI”

Rozmowa z Natalią Rduch z Rogowa - nauczycielką szkoły międzynarodowej w Indiach



Natalia Rduch w tradycyjnym stroju indyjskim - Sari
Fot.: arch. N. Rduch

Redakcja „U nas”: Jak rozpoczęła się Twoja przygoda z Indiami?

Natalia Rduch: Moja przygoda z Indiami ma swój początek w 2016 roku. Po ukończeniu studiów potrzebowałam zmiany. Chciałam zobaczyć, jak wygląda podróż do zupełnie innego kraju, kultury, o której nie uczyłam nas w szkołach. Znałam kilka osób z Indii i polecałam pod koniec 2016 roku na 2 tygodnie. Zwiedzałam wtedy Mumbai, Nowe Delhi, Agre, Jaipur i miasto w centralnej części Indii - Indore. Chciałam tam wrócić na dłużej. I tak się stało.

Red.: Uczysz w tamtejszej szkole. Jak wygląda rekrutacja i tamtejszy rynek pracy?

N. R.: Jeśli chodzi o pracę w tak zwanych CBSE schools - trzeba mieć wyższe wykształcenie na kierunku nauczycielskim, inaczej nawet nie podchodzi się do aplikacji, bo nie zostanie się przyjętym. Rekrutacja do pracy w szkole międzynarodowej, - bo w takiej pracuję - wygląda trochę inaczej. Wykształcenie ma oczywiście znaczenie, ale równoznaczne z nim jest doświadczenie - to ono właściwie jest najważniejsze. Proces przyjęcia do szkoły jest bardzo podobny do naszego polskiego, ale znajomość języka angielskiego pełni ważną rolę. Rynek pracy jest bardzo zróżnicowany, na czele są sektory IT, serwis, inżynieria. Jednak sporo osób wybiera własny biznes - własną firmę.

Red.: Jak pracuje się w szkole międzynarodowej? Jakie cechy trzeba posiadać, żeby w takim procesie nauczania się odnaleźć?

N. R.: Jak wspominałam, najważniejsze jest doświadczenie. Ważną rolę odgrywa język, chęć odkrywania nowych kultur i otwarty umysł. Dużo się mówi o tolerancji i szacunku

dla innych - jeśli nie potrafisz wyjść ze strefy komfortu, po kilku tygodniach może okazać się, że to praca nie dla ciebie.

Red.: Co najbardziej Cię zaskoczyło - pozytywnie, czy negatywnie po wylądowaniu, a potem w zetknięciu się z kulturą Indii?

N. R.: Jednym z najbardziej pozytywnych doświadczeń w czasie pierwszej podróży byli ludzie. Gościnność, chęć pomocy i zaproszenia do domów na pyszną kolację. Nawet, jeśli osobę poznało się raz, oferowano pomoc, bezpieczny transport na lotnisko i wiele innych. Jeśli chodzi o negatywne strony, na które byłam przygotowana, to oczywiście zaśmiecanie miejsc publicznych, w niektórych częściach miasta. Można zwiedzić połowę miasta i nie zauważyć śmieci, z kolei w mniejszych miejscowościach jest to problem, z którym władze nie radzą sobie zbyt dobrze.

Red.: Dużo mówi się o indyjskich slumsach. Czy w jakiś sposób stykasz się z tym światem?

N. R.: Miasto, w którym mieszkam, nie ma dzielnicy slumsów, jednak w niektórych bardziej odosobnionych częściach miasta można spotkać różne typy domów, przypominające slumsy. Budowanie slumsów w mieście jest traktowane, jako nielegalne, często małe domki zostają wyburzane, żeby nie prowokowały do dalszego rozrostu biedy w miastach - nazwijmy to - rozwiniętych.

Red.: Indie od Polski dzielą tysiące kilometrów. Jak często udaje Ci się odwiedzać najbliższych w Rogowie?

N. R.: Staram się to robić systematycznie i odwiedzam rodzinę 1 raz w roku, choć nie jest to łatwe. 2 lata temu udawało mi się przylatywać do Polski co pół roku. Z powodu pandemii, ostatni przylot był możliwy dopiero po półtorarocznej przerwie. Jednak od niedawna uruchomiono bezpośredni lot na trasie Delhi - Warszawa. To bardzo ułatwiło mi podróżowanie.

Red.: Co chciałabyś wprowadzić (przeszczepić) z kultury indyjskiej do naszej - śląskiej? I odwrotnie - co z kultury śląskiej przeniosłabyś do Indii?

N. R.: Do Indii chciałabym zdecydowanie przenieść nasze śląskie słodkości (kołocz)! Nie spotkałam jeszcze ciasta, które mogłabym porównać

z naszymi smakami. Może dlatego, że dużo ciast jest wegetariańskich (bez jajka). Jeśli chodzi o wniesienie czegoś do naszej śląskiej / polskiej kultury - to na pewno cieszenie się życiem, małymi rzeczami, celebrowanie, nawet jeśli ma się niewiele. Mniej narzekania...

Red.: Opowiedz naszym Czytelnikom o przyrodzie, klimacie, kuchni regionu, w którym mieszkasz?

N. R.: Większość kraju objęta jest klimatem zwrotnikowym - czyli są pory gorące, deszczowe, ale i chłodne. W północnej części Indii (blisko Nowego Delhi) pora chłodna zaczyna się od października i trwa do końca lutego. Dla fanów przyrody - Park Jim Corbett jest jedną z najpiękniejszych atrakcji przyrodniczych Indii. Drzewa bananowe, indyjski jaśmin, mango. Szkoda, że nie da się go przywieźć w stadium dojrzałości, bo smak indyjskiego mango, to jest coś niesamowitego! Co roku, pojawiają się piękne kwiaty na jedwabnych i bawełnianych drzewach. Często spotykam małe wiewiórki, które - w przeciwieństwie do naszych polskich - boją się ludzi, rzadko można je karmić. Są też indyjskie pawie; gdy gubią pióra, ludzie zbierają je dla siebie. Na północy Indii popularne są tak zwane daale - dania z ciecierzycy, soczewicy, fasoli i grochu z dodatkiem przypraw. Większość mieszkańców mojego regionu do dań preferuje chlebek roti (zamiast ryżu). Popularne dania są także z serem (paneer). Jest ogromny wybór dań, zarówno niewegetariańskich, jak i wegetariańskich.

Red.: Czy region, w którym mieszkasz, różni się od innych w tym kraju? Czy coś go wyróżnia?

N. R.: Znowu wracam do tematu jedzenia... W regionie, w którym mieszkam - Delhi NCR (National Capital Region), w mieście Gurgaon, ludzie uwielbiają jeść



Mango na straganie w Indiach

Fot.: arch. N. Rduch



Thali (można zjeść na obiad i kolację) - każdy stan ma swoje wersje tego dania
 Fot.: arch. N. Rduch

roti - odpowiednik chleba. Na południu Indii ludzie jedzą głównie ryż z innymi potrawami. Pogoda też ma wpływ na to, jak ludzie wybierają kierunek podróży. Delhi ma zimne noce od października do lutego, z kolei Goa, Keral na południu - tam w tych miesiącach nie potrzeba ubrań zimowych. W Indiach każdy stan jest inny, ludzie mają swoje dialekty, odmienny sposób życia, inną kuchnię.

Red.- Jakim wymiarem urlopu dysponujesz według indyjskiego systemu pracy?

N. R.: Mam do wykorzystania tylko 10 dni w roku, to tak zwane „casual” - personalne i „sick” - chorobowe. A to dlatego, że tutaj każde ważne święto, nie tylko hinduistyczne, jest celebrowane. Szkoła oferuje sporo dni wolnych w ciągu roku, właśnie z okazji świąt, publicznych wydarzeń. Mamy sporo dni wolnych od pracy, także wakacje i długą przerwę świąteczną. To już ustalone jest wewnątrz każdego zakładu pracy.

Red.- Czy poziom nauki w Indiach jest wysoki?

N. R.: Rodzice najczęściej wybierają szkoły prywatne, zwane IB (międzynarodowe) albo CBSE - te uczą według bardziej tradycyjnych metod. Niewiele ludzi wybiera szkoły publiczne. Te uważane są za niewystarczające dla dobrej edukacji, zwykle chodzą do nich dzieci z mniej zamożnych

rodzin. Poziom jest wysoki, szczególnie na uniwersytetach. Najlepsze w edukacji tutaj jest to, że uczniowie w wieku 3 - 4 lat płynnie rozmawiają w języku angielskim / hindi i nie mają kłopotów z porozumieniem się za granicą.

Red.- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Bibianna Dawid



Zajęcia z dziećmi prowadzone przez Natalię w szkole w której pracuje
 Fot.: arch. N. Rduch

100 LAT ŻYCIA PANI AGNIESZKI FRYSZ



Jubilatka Pani Agnieszka Frysz w otoczeniu najbliższych
 Fot.: A. Nowak

Mieszkanek Turzy Śląskiej Agnieszka Frysz wraz z rodziną 20 września br. świętowała setne urodziny. Jej życiowe koleje losu są bardzo podobne do wielu historii życiowych na górnośląskiej ziemi. Urodziła się w Turzycze, jako córka Alojzego i Anastazji Płaczek. Rodzinny dom Płaczków stoi do dziś w Turzycze na „Nowsiu” nad rzeką

Leśnicą. We wspomnieniach z lat młodości pani Agnieszka przytacza obraz częstych powodzi w tej części Turzyczki. Ten fakt sprawił, że już jako dziecko marzyła, że kiedyś wybudują sobie dom gdzieś wyżej (powodem tych powodzi była opasła śluza na rzece Leśnicy, oddalona od domu Płaczków około 500 m). Śluza ta spiętrzała wody Leśnicy, która kanałami zasilala młyn w Turzycze i na „Pędzichu” w Czyżowicach. W czasie naglej, gwałtownej burzy obsługujący „Opustę” nie zawsze w porę zdążyli otworzyć śluzę. Przyp.red.) „Do szkoły i kościoła chodziłam do Jedłownika. Jak się szło do szkoły albo do kościoła, a spotkało się starszych, to musiało się ich przywitać, pochwalić Ponbuczka” - wspomina droga Jubilatka.

Lata młodości upłynęły pani Agnieszce na pracy i pomocy przy gospodarce. Jako dziecko pasła krowy, tam się śpiewało i rzykało. Wtedy zrodziło się marzenie: „Nie wezna se za chopa synka z polym” - wspomina pani Agnieszka. Już będąc młodą dziewczyną, zaczęła haftować, robić na drutach i nauczyła się szyc na maszynie, którą otrzymała od ojca. Te

zajęcia lubiła i wykonywała przez całe swoje aktywne życie.

Moja rozmówczyni - Szanowna Jubilatka Agnieszka należała do pokolenia, któremu przyszło przeżywać gehennę II Wojny Światowej. Krótko przed wybuchem wojny poznała swojego przyszłego męża, z którym wzięła ślub w 1940 roku. „Jak wspomina pani Agnieszka, język niemiecki obowiązywał wtedy także w kościele”. Jednak udzielający im ślubu ks. Januszewicz odważył się wypowiedzieć treść przysięgi małżeńskiej po polsku. Słowa te skutecznie zagłuszyły głośno grające organy na wyraźne polecenie ks. Januszewicza. Niedługo po ślubie mąż pani Agnieszki dostał powołanie do niemieckiej armii, wysłany na front wschodni, dzieląc w ten sposób los tysięcy Górnolazaków. Tam, ciężko ranny, utracił nogę. „Z wojny mąż powrócił, jako inwalida wojenny, a los sprawił, że otrzymał w spadku pole - tak przysły moje marzenia młodości - trzeba było robić na polu” - wspomina Jubilatka.

Cale życie pracowała na gospodarstwie, pomagając mężowi. Wychowywała czwórkę dzieci, ale starała się też robić coś pożytecznego dla ludzi, dla lokalnej społeczności. Pani Agnieszka była współzałożycielką Koła Gospodyń Wiejskich w Turzy Śląskiej, w którym przez wiele lat piastowała funkcję przewodniczącej. Swoją postawą życiową zapracowała sobie na uznanie i poszanowanie wśród mieszkańców, czego wyrazem było powierzenie jej funkcji ławnika w Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim. Działając w KGW, przekazywała młodym pokoleniom kobiet sztukę haftu, szydełkowania i szycia będących domeną kobiet śląskich.

Rozmawiając z Dostojną Jubilatką, przekonałem się, że mimo przeżytych stu lat, niejednokrotnie bardzo ciężkich życiowo, z jej historii życia emanuje mądrość życiowa, optymizm i pewność, że warto żyć dla rodziny, bliskich, społeczności. Pani Agnieszka Frysz wychowała czworo dzieci, doczekała się 8 wnuków, 17 prawnuków i 9 praprawnuków.

W imieniu czytelników „U nas”, Redakcji i moim własnym pozwolę sobie złożyć Dostojnej Jubilatce najserdeczniejsze życzenia: błogosławieństwa Bożego, zdrowia i wiele, wiele dobrego na dalsze lata życia.

Andrzej Nowak

ZACZAROWANY ŚWIAT CERAMIKI. Wywiad z Joanną Kotulą


Joanna Kotuła wraz z uczestnikami warsztatów w OK w Czyżowicach

Fot.: B. Dawid

Ceramika jest rzemiosłem istniejącym od wielu tysięcy lat. Pierwotny człowiek był pierwszym twórcą, który odkrył wartość użytkową naczyń i figur z gliny. Gлина jest materiałem ponadczasowym, jest elastyczna i poddaje się podczas obróbki ręcznej dłoniom człowieka, który tworzy z niej niepowtarzalne kształty. Pozornie szara bryła powoli nabiera kształtu i koloru, które w skupieniu nadaje jej człowiek. Tradycyjne garncarstwo praktycznie już nie istnieje. Masowa produkcja wyparła małe manufaktury, a naczynia i wyroby ceramiczne tworzą hobbysty i artyści. Taką hobbystką i artystką jest Joanna Kotuła, która zafascynowana światem ceramiki zorganizowała warsztaty od dnia 7.10.2021 w Ośrodku Kultury w Czyżowicach.

Małgorzata Król: Proszę czytelnikom gazety „U nas” opowiedzieć, jaka jest historia powstania pani warsztatów ceramicznych? Czym się pani kierowała?

Joanna Kotuła: Kiedy zaczęłam pracę z ceramiką, zauważyłam, że jest ona niezwykle terapeutyczna. Pochłania człowieka, pozwalając oderwać się od rzeczywistości. Za każdym razem, gdy tworzę jakąś pracę, zapominam całkowicie o problemach dnia codziennego. W pewnym momencie chciałam podzielić się tym doświadczeniem z innymi, biorąc pod uwagę to, że w okolicy nie prowadzono takich zajęć. Tak powstał pomysł, aby zorganizować takie warsztaty.

M. K.: Jak długo zajmuje się Pani tworzeniem ceramiki? Czy jest to twórczość tylko hobbystyczna?

J. K.: Moje zainteresowanie ceramiką już trwa około 10 lat. Kiedy poznałam bliżej pracę z gliną, zaczęła mnie ona coraz bardziej wciągać i inspirować. Aby podnieść swoje kwalifikacje, ukończyłam 4 stopnie kursu zawodowego z ceramiki artystycznej u artysty ceramika Remigiusza Gryta w Bielsku Białej. Ciekawe i niesamowite jest to, że w pracy z gliną ogranicza nas właściwie tylko nasza wyobraźnia. Jesteśmy z niej w stanie zrobić niemal wszystko. Na początku

faktycznie była to tylko forma hobbystyczna, natomiast z czasem jednak zaczęłam myśleć o połączeniu mojej pasji z pracą. Na co dzień prowadzę warsztaty w pracowni ceramicznej. Po godzinach pracy tworzę z gliny różne przedmioty na zamówienie w swojej domowej pracowni. Od mis ceramicznych po wszelakie talerze, świeczniki oraz mydelniczki. Miałam również okazję wykonania lamp stojących, aniołów oraz różnego rodzaju elementów ozdobnych do wnętrz.

M. K.: Skąd czerpie Pani inspiracje? Jaki styl pani preferuje?

J. K.: W zasadzie wszędzie. Przykładowo, nieraz oglądając film zauważam oryginalne misy, czy też płaskorzeźby na ścianach. Internet też jest dzisiaj cennym źródłem inspiracji. W czasie wakacji bardzo lubię zaglądać do galerii ceramicznych. Po powrocie zwykle przekłada się to na nowe pomysły. Co do stylu to na pewno lubię robić prace, które pasują do współczesnych wnętrz. Zapraszam do zapoznania się z moją galerią na Instagramie; pukami_studio.

M. K.: Jakie ma Pani osiągnięcia w tworzeniu ceramicznych naczyń, aniołów i obrazów? Jakie są etapy powstania ceramicznych wyrobów?

J. K.: Dla mnie osiągnięciem jest fakt, że mogę połączyć pracę zawodową z hobby. Myślę, że to wielkie szczęście móc robić, na co dzień to co się kocha. A coś, z czego jestem szczególnie dumna to na przykład lampa ceramiczna, anioły również, bardzo lubię je robić. Bardzo dużą frajdę sprawiają mi rzeczy, które udaje mi się robić do dekoracji wnętrza domu. Jeśli chodzi o etapy, to każda praca jest od samego początku robiona



Miseczki ceramiczne wykonane przez panią Joannę

Fot.: arch. J. Kotuła

ręcznie. Najpierw oczywiście powstaje projekt, a potem już tylko lepimy. Następnie prace muszą przejść etap schnięcia. Zwykle ten proces trwa około dwóch tygodni. Potem prace wypalamy w piecu ceramicznym w temperaturze ok. 900 stopni. Kolejny etap to proces szkliwienia prac. Po nałożeniu szkliwa następuje drugi wypał w piecu ceramicznym, tym razem na 1100-1200 stopni. Na tym etapie praca jest już gotowa.

M. K.: Na co należy szczególnie zwrócić uwagę? Czy każdy może pracować w glinie? Jakie są rodzaje materiałów do tworzenia ceramiki?

J. K.: Na zajęcia ceramiczne może w zasadzie chodzić każdy bez względu na wiek. Moja najmłodsza uczestniczka miała 4 lata. Najważniejsza jest chęć i zainteresowanie pracą w glinie. Jedynym przeciwskazaniem może być alergia. Materiały, z którymi pracujemy, to masy ceramiczne. Jedne są w postaci bloków gliny, inne w postaci masy leejnej. Na warsztatach w Czyżowicach pracujemy na masie ceramicznej w blokach.

M. K.: Na Pani warsztatach nie ma ograniczeń wiekowych. Pani zdaniem, co motywuje uczestników do udziału w warsztatach i tworzenia ceramiki?



Zajęcia warsztatowe pod okiem pani Joanny

Fot.: B. Dawid



Efekt pracy pani Joanny

Fot.: arch. J. Kotuła

J. K.: Tak, nie ma ograniczeń wiekowych. Obecnie utworzyła się grupa pań, ale jak najbardziej zapraszam również panów. Planuję również utworzenie grupy dla dzieci i młodzieży. Jeżeli chodzi o motywację do udziału myślę, że ceramika jest ciekawą formą kreatywnego i twórczego spędzania wolnego czasu.

M. K.: Większość uczestników relaksuje się przy wyglądaniu i kształtowaniu gliny w wymarzony kształt. Czy oprócz relaksacji warsztaty spełniają inne funkcje terapeutyczne?

J. K.: Jak najbardziej, czas spędzony podczas warsztatów relaksuje. Dodatkowo podnosi samoocenę. Dużo osób zaczynając, mówiło, że nie ma talentu. Po czasie okazywało się, że potrafią zrobić piękny talerz albo misę. Pewna pani po godzinie zajęć powiedziała, że zupełnie zapomniała o problemach i całkowicie się odprężyła. Staram się, aby na warsztatach była miła atmosfera, co też przekłada się na miło spędzony czas w grupie. Zawijają się nowe znajomości.

M. K.: Jakie ma Pani plany na przyszłość?

J. K.: Moje najbliższe plany na przyszłość to tak, jak wcześniej wspomniałam, związane są z otwarciem warsztatów dla dzieci i młodzieży. Mam też jeszcze jeden projekt, nad którym pracuję, ale na razie nie chciałabym zdradzać szczegółów.....

M. K.: Pani zadaniem, jak komponuje się ceramika użytkowa takia jak: miski, dzbanuszki, talerze ze współczesną sztuką dekoratorską. Czy jest popyt na takie wyroby?

J. K.: Moim zdaniem, jak najbardziej tego typu rękodzieło zaczyna mieć coraz to większą rzeszę klientów. Ludzie zaczynają doceniać ręcznie robione przedmioty i ich niepowtarzalność. Mam nadzieję, że przez formę warsztatów coraz to więcej osób zakocha się w ceramice.

M. K.: Dziękuję za spotkanie i życzę dalszych inspiracji i sukcesów.

Małgorzata Król

„WIDOKÓWKA - POZNAJ KRAJOBRAZ MOJEJ OJCZYZNY”

Ogólnopolski projekt edukacyjny



Projekt edukacyjny „Widokówka - poznaj krajobraz mojej małej ojczyzny” jest skierowany do uczniów i nauczycieli geografii szkół podstawowych z całej Polski. Jego głównym zadaniem jest nawiązanie kontaktu z innymi placówkami oświatowymi w celu wymiany pocztówek oraz stworzenie mapy turystycznej Polski, która ukazuje różnorodność krajobrazu przyrodniczego i kulturowego naszej ojczyzny. W roku szkolnym 2020/2021 odbyła się pierwsza edycja projektu, którego autorkami są: mgr **Dorota Banko-Starzyk** (Szkoła Podstawowa im. Powstańców Śląskich w Bluszczowie i Zespół Szkolno-Przedszkolny w Godowie) oraz mgr **Agnieszka Gut** (Szkoła Podstawowa nr 10 im. Władysława Broniewskiego w Olsztynie). Łącznie do projektu zgłosiły się 64 szkoły z całej Polski. Lista szkół biorących udział w przedsięwzięciu została ogłoszona na stronie Facebooka. Uczestników podzielono na 5 grup, każdy uczestnik obligatoryjnie nawiązywał kontakt z osobami przypisanymi do jego grupy. W trakcie jego trwania uczniowie wraz z nauczycielami przygotowywali i wysyłali pocztówki do innych szkół, biorących udział w projekcie. Ważne było, by pocztówka przedstawiała

atrakcje turystyczne, krajobraz miejscowości, w której położona jest szkoła. Na odwrocie pisano krótką informację o przedstawionym miejscu, zachęcającą odbiorców do przyjazdu w dany region. Dopuszczalne było, by zamiast pocztówki zostało przesłane kolorowe zdjęcie, przedstawiające daną miejscowość, wraz z opisem. Na zakończenie projektu każdy uczestnik zobowiązany był umieścić na stronie projektu zdjęcie wykonanej mapy turystycznej.

W celu realizacji projektu została stworzona specjalna pocztówka pokazująca atrakcje Bluszczowa. Początkowo projekt miał się zakończyć w styczniu 2021, niestety z powodu przedłużającego się zamknięcia szkół z powodu sytuacji epidemiologicznej w kraju, termin realizacji przedłużono do końca czerwca 2021. Jako autorce projektu zależało mi, by uczniowie samodzielnie wypisywali kartki pocztowe. Wydaje się to dziwne, ale wielu z nich robiło to po raz pierwszy w swoim życiu. Z wielką radością uczniowie odczytywali wiadomości od dzieci z innych szkół. Jednym z celów projektu było stworzenie mapy turystycznej Polski, która ukazuje różnorodność krajobrazu przyrodniczego i kulturowego naszej ojczyzny. Nie lada gratką więc dla dzieci było odszukiwanie na mapie i zaznaczanie położenia miejscowości, z której wysłano do nas widokówki. Placówki, z których uczniowie SP Bluszczów otrzymali pozdrowienia (widokówki):

- Publiczna Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II, Sławno, woj. łódzkie,
- Szkoła Podstawowa nr 3 im. Podróżników i Odkrywców Polskich, Oleśnica, woj. dolnośląskie,
- Szkoła Podstawowa nr 10 im. Władysława Broniewskiego,

- Olsztyn woj. warmińsko – mazurskie,
- Zespół Szkół nr 1, Wodzisław Śląski, woj. śląskie,
- Zespół Szkolno- Przedszkolny w Godowie, ul. Szkolna 11, woj. śląskie,
- Niepubliczna Szkoła Podstawowa Tosi i Franka, Grodzisk Mazowiecki, woj. mazowieckie,
- Szkoła Podstawowa im. Św. Jana Pawła II, Korczyn, woj. świętokrzyskie,
- Zespół Szkolno- Przedszkolny im. Czesława Miłosa w Siemienicach, Słupsk, woj. pomorskie.

Dzięki takiej współpracy nasi uczniowie mają możliwość rozwijania ciekawości poznawczej i zainteresowań turystycznych. Stają się aktywni społecznie i ćwiczą umiejętności komunikacji oraz współpracy. Projekt ten jest doskonałą formą promocji naszej szkoły, miejscowości, jak i całej gminy Gorzyce. Ponieważ pomysł na taką współpracę między szkołami cieszy się dużym zainteresowaniem, w roku szkolnym 2021/2022 rozpoczęła się druga edycja projektu. W tym roku w projekcie bierze udział ponad 70 szkół z całej Polski. Efekty poznamy w maju 2022 roku.

Dorota Banko - Starzyk



ROZDANO COROCZNE NAGRODY WÓJTA Z OKAZJI DNIA EDUKACJI NARODOWEJ

14 października br. w GCK w Gorzycach podczas uroczystej gali wręczono nagrody Wójta pracownikom szkolnictwa w naszej Gminie. Nagrody otrzymali: nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi. **Nauczyciele, którzy otrzymali Nagrodę Wójta: Aleksandra**



Nauczyciele, którzy otrzymali Nagrody Wójta

Fot.: M. Albin



Pracownicy administracji, którzy otrzymali Nagrody Wójta

Fot.: M. Albin

Frączek (dyrektor ZSP w Gorzycach), **Aleksander Kucza** (dyrektor SP w Czyżowicach), **Izabela Koczy** (wicedyrektor ZSP w Gorzycach), **Katarzyna Maszkiewicz** (nauczyciel PP w Czyżowicach), **Joanna Styrnol** (nauczyciel SP w Bluszczowie), **Joanna Nowosad** (nauczyciel SP w Bluszczowie), **Olga Nachlik** (nauczyciel ZSP w Gorzycach), **Krystyna Kozubek** (nauczyciel ZSP w Olzie), **Justyna Stokłosa** (nauczyciel SP w Rogowie). **Pracownicy administracji obsługi, którzy otrzymali Nagrodę Wójta: Dorota Bażan** (pracownik administracji SP w Czyżowicach), **Maria Chojecka** (pracownik obsługi PP w Czyżowicach), **Ewa Siedlaczek** (pracownik obsługi SP w Bluszczowie), **Czesław Łatka** (pracownik obsługi ZSP w Gorzycach), **Teresa Klon** (pracownik obsługi ZSP w Gorzycach), **Jadwiga Michna** (pracownik obsługi SP w Rogowie). **Nagrodę Śląskiego Kuratora Oświaty otrzymała Dorota Domańska** (dyrektor ZSP w Olzie). **Medal Srebrny za Długoletnią Służbę otrzymała Agnieszka Kruczek** (nauczyciel ZSP w Olzie). Wszystkim serdecznie gratulujemy otrzymanych nagród i wyróżnień.

Red.



Agnieszka Kruczek i Dorota Domańska z nagrodami Śląskiego Kuratora Oświaty

Fot.: M. Albin

ŚWIETLICOWO - SZYCIOWO - RECYKLINGOWO



Monika Jokel z nowymi maszynami

Fot.: B. Dawid



Pod takim hasłem ruszają warsztaty w Świetlicy Wiejskiej w Rogowie, dzięki zawiązanej grupie nieformalnej „Twórcze babki” udało się pozyskać dofinansowanie w ramach KONKURSU FUNDUSZU INICJATYW OBYWATELSKICH NOWEFIO 2021-2030 Śląskie NOWEFIO 2021-2023. Projekt skierowany jest do wszystkich kobiet z terenu gminy Gorzyce, które chciałyby się

nauczyć szyć na maszynie. Dzięki pozyskanym funduszom Świetlica Wiejska w Rogowie wzbogaci się o dodatkowe 2 maszyny do szycia. Natomiast Panie w myśl zasady ZERO WASTE, nauczą się przerabiać stare ubrania, które niejednokrotnie zalegają w naszych szafach. Instruktorzy w ciekawy sposób pokażą uczestniczkom, co można zrobić ze starych krawatów, jak przerobić niemodną kurtkę, aby była na topie czy, też co można uszyć ze starej zasłonki. Zajęcia odbywać się będą przez okres 4 tygodni (poniedziałek i wtorek), a zwieńczeniem zmagania szyciowych będzie wspaniałe podsumowanie, które odbędzie się 16 listopada w Świetlicy Wiejskiej w Rogowie. Zapraszamy. Więcej informacji udzieli instruktor oraz koordynator projektu Monika Jokel, tel 665 481 612. *Projekt dofinansowany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO 2021-2023*

Red.

RUBRYKA SATYRYKA



mini RUBRYKA SATYRYKA

Czesław Czaika

JESIENNE WIBRACJE

O PRZEMAWIANIU

Chcąc przemówić do rozsądku,
by szlachetność cech w nim wzruszyć,
dobrze najpierw jest to sprawdzić,
czy ma nadstawione uszy.

GLOBALNE OCIEPLENIE

O pokój na świecie jestem spokojny,
skoro ocieplenie, to nie będzie zimnej wojny.

SKNERA

Chce osiągnąć zbawienie
za niską cenę.

ZDANIE ODRĘBNE

Nie dochodzi do kochania,
kiedy są odrębne zdania.

**ZAJĘCIA STAŁE NA LISTOPAD 2021 R.,
PROWADZONE W OŚRODKACH I ŚWIETLICACH GMINNEGO CENTRUM KULTURY W GORZYCACH**

DZ. TYGODNIA	ZAJĘCIA	GODZINY	KONTAKT	MIEJSCE
PONIEDZIAŁEK	ZAJĘCIA PLASTYCZNE	16 ⁰⁰ -17 ³⁰	OK Gorzyce 32/ 4511 687	OŚR.W GORZYCACH
	BABY DANCE (3-6 lat), koszt: 1h/10,00 1 wejście	15 ¹⁵ -16 ⁰⁰	Michalina Michalik-Newe 514 838 818	OŚR. W CZYŻOWICACH
	MINI DANCE (7-8 lat), koszt:50,00/miesiąc	17 ³⁰ -18 ³⁰	Michalina Michalik-Newe 514 838 818	OŚR. W CZYŻOWICACH
	ORBITA , kurs prawa jazdy	18 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Szymon Cygan 691 506 149	OŚR. W CZYŻOWICACH
	MONIUSZKO , próba chóru	18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Barbara Grobelny	OŚR. W CZYŻOWICACH
	KURS J. ANGIELSKIEGO , koszt:125,00/miesiąc	13 ³⁰ -15 ³⁰	Karolina Wydra 603 075 079	OŚR. W CZYŻOWICACH
	ŚWIETLICOWE USZYTKI nauka szycia na maszynie, koszt 20,00/osoba	15 ⁰⁰ -18 ⁰⁰	Monika Jokel 665 481 612	ŚWIETLICA ROGÓW
	ROGOWIANKI , próba zespołu	18 ⁰⁰	Ewelina Poloczek 603 491 845	ŚWIETLICA ROGÓW
	GRY I ZABAWY ŚWIETLICOWE	13 ³⁰ -16 ⁰⁰	Wiesława Parma 691 352 777	ŚWIETLICA ODRA
	ZAJĘCIA PLASTYCZNE z Markiem Grzebykiem, koszt 10,00/zajęcia	16 ⁰⁰ -18 ⁰⁰	Marek Grzebyk 604 265 155	ŚWIETLICA ODRA
	ZAJĘCIA ŚWIETLICOWE	12 ³⁰ -17 ⁰⁰	Grażyna Blutko 514 317 581	ŚWIETLICA GORZYCZKI
	ZAJĘCIA SENSOPLASTYCZNE , dla dzieci w wieku 1-3 lat, koszt: 15,00/zajęcia	16 ⁰⁰ -17 ³⁰	Michalina Maks 691 282 118	OŚRODEK KULTURY W OŁZIE
WTOREK	ŚWIETLICOWE USZYTKI nauka szycia na maszynie, koszt 20,00/osoba	18 ⁰⁰ -19 ⁰⁰ 19 ³⁰ -20 ³⁰	Monika Jokel 665 481 612	ŚWIETLICA ROGÓW
	LEKCJE GRY NA PIANINIE , koszt 40,00/zajęcia		Bożena Marcol 796 157 287	OŚR. W CZYŻOWICACH
	AEROBIK , wejściówka 10,00 / karnet 30,00/4 wejścia	19 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Grażyna Blutko 514 317 581	OŚR. W CZYŻOWICACH
	KURS J. ANGIELSKIEGO , koszt:125,00/miesiąc	18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Karolina Wydra 603 075 079	OŚR. W CZYŻOWICACH
	KURS J. ANGIELSKIEGO , koszt:125,00/miesiąc	15 ⁰⁰ -17 ⁰⁰	Karolina Wydra 603 075 079	ŚWIETLICA ROGÓW
	MAŁE PODDASZE , próba zespołu	17 ⁰⁰	Ewelina Poloczek 603 491 845	ŚWIETLICA ROGÓW
	ZABAWY RUCHOWE W PLENERZE	13 ⁰⁰ -16 ⁰⁰	Wiesława Parma 691 352 777	ŚWIETLICA ODRA
	WIDZĘ, MYŚLĘ, RYSUJĘ	16 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Wiesława Parma 691 352 777	ŚWIETLICA ODRA
	ZAJĘCIA ŚWIETLICOWE	11 ³⁰ -17 ⁰⁰	Grażyna Blutko 514 317 581	ŚWIETLICA GORZYCZKI
	OLZANKI , próba zespołu	10 ⁰⁰	Urszula Wachtarczyk 605 031 893	OŚRODEK KULTURY W OŁZIE
	ZAJĘCIA PLASTYCZNE z Markiem Grzebykiem koszt 10,00/zajęcia	17 ⁰⁰ -17 ⁰⁰	Marek Grzebyk 604 265 155	OŚRODEK KULTURY W OŁZIE
	ALE TO JUŻ BYŁO , próba zespołu	18 ⁰⁰	Urszula Wachtarczyk 605 031 893	OŚRODEK KULTURY W OŁZIE
ŚRODA	GORZYCZANIE , próba zespołu	18 ⁰⁰ -19 ³⁰	Urszula Wachtarczyk 605 031 893	OŚRODEK W GORZYCAC
	VOCALSI , próba zespołu	19 ³⁰ -21 ⁰⁰	Urszula Wachtarczyk 605 031 893	OŚRODEK W GORZYCAC
	3XK kobiety, kawa, klachy	18 ⁰⁰	Monika Jokel 665 481 612	ŚWIETLICA UCHYLSKO
	LEKCJE GRY NA PIANINIE , koszt 35,00/zajęcia		Bożena Marcol 796 157 287	OŚR. W CZYŻOWICACH
	MAGIC DANCE (9-14 lat), koszt: 50,00/miesiąc	15 ³⁰ -17 ³⁰	Dagmara Marcol 667 022 280	OŚR. W CZYŻOWICACH
	ORBITA , kurs prawa jazdy	18 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Szymon Cygan 691 506 149	OŚR. W CZYŻOWICACH
	SZKOŁA RYSUNKU z Markiem Grzebykiem	17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Marek Grzebyk 604 265 155	OŚR. W CZYŻOWICACH
	CZYŻOWIANKI , próba zespołu	16 ⁰⁰ -18 ⁰⁰	Henryk Sosna	OŚR. W CZYŻOWICACH
	ZAJĘCIA PLASTYCZNO-RĘKODZIELNICZE	16 ⁰⁰ -18 ⁰⁰	Ewelina Poloczek 603 491 845	ŚWIETLICA ROGÓW
	KÓŁKO GITAROWE DLA DZIECI	18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Ewelina Poloczek 603 491 845	ŚWIETLICA ROGÓW
	ZAJĘCIA TANECZNE , dla dzieci i dorosłych	17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Maja Lorenc	ŚWIETLICA ODRA
	ZAJĘCIA ŚWIETLICOWE	7 ⁰⁰ -10 ⁰⁰	Grażyna Blutko 514 317 581	ŚWIETLICA GORZYCZKI
	KREATYWNA AKADEMIA MALUCHA , dla dzieci w wieku 4-7 lat, koszt: 5,00/zajęcia	16 ³⁰ -17 ³⁰	Marzena Hojka 511 104 229	OŚRODEK KULTURY W OŁZIE
	SZKOŁA RODZENIA	17 ⁰⁰	zapisy telefonicznie 726 065 322	OŚRODEK KULTURY W OŁZIE
CZWARTEK	PORADY PRAWNE	10 ⁰⁰ -14 ⁰⁰	w celu umówienia wizyty tel.32 4120951	OŚRODEK W GORZYCAC
	MAŻORETKI	15 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Michalina Michalik-Newe 514 838 818	OŚRODEK W GORZYCAC
	RODZINA GORZYCKICH , próba	19 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Izabela Granieczny 604 565 099	OŚRODEK W GORZYCAC
	CHÓR CANTEMUS , próba	18 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Urszula Wachtarczyk 605 031 893	OŚRODEK W GORZYCAC
	AEROBIK , wejściówka 10,00 / karnet 30,00/4 wejścia	19 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Grażyna Blutko 514 317 581	OŚR. W CZYŻOWICACH

DZ. TYGODNIA	ZAJĘCIA	GODZINY	KONTAKT	MIEJSCE
CZWARTEK	WARSZTATY CERAMICZNE	17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Joanna Kotula 601 572 425	OŚR. W CZYŻOWICACH
	KLUB PODRÓŻNIKA, ostatni czwartek miesiąca	18 ⁰⁰	OKC 32 451 32 88	OŚR. W CZYŻOWICACH
	SZKRABUSIOWE PORANKI zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci w wieku od 18 m - 3l., koszt 10,00/wejście	10 ³⁰ -11 ³⁰	Ewelina Poloczek 603 491 845	ŚWIETLICA ROGÓW
	LEKCJE GRY NA KŁAWISZACH	18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Ewelina Poloczek 603 491 845	ŚWIETLICA ROGÓW
	ZAJĘCIA KULINARNE, dla dzieci i młodzieży	14 ⁰⁰ -17 ⁰⁰	Wiesława Parma 691 352 777	ŚWIETLICA BELSZNICA
	TENIS STOŁOWY, nauka gry	17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Krystian Maciończyk	ŚWIETLICA BELSZNICA
	ZAJĘCIA ŚWIETLICOWE	7 ⁵⁰ -8 ⁰⁰	Grażyna Blutko 514 317 581	ŚWIETLICA GORZYCKI
	ZAJĘCIA OTWARTE tenis stołowy i piłkarzyki	15 ³⁰	Marzena Hojka 511 104 229	OŚRODEK KULTURY W OLZIE
	SŁOWIK NAD ODRĄ Próba chóru	7 ⁵⁰ -18 ⁰⁰	Tymoteusz Kubica	OŚRODEK KULTURY W OLZIE
PIĄTEK	PORADY PRAWNE	14 ⁰⁰ -18 ⁰⁰	w celu umówienia wizyty tel.32 4120951	OŚRODEK W GORZYCACH
	STOWARZYSZENIE SENIOR spotkanie w każdy I piątek miesiąca	9 ⁰⁰	Magdalena Gawęda 784 472 333	OŚRODEK W GORZYCACH
	RIKI TIKI	16 ³⁰ -18 ⁰⁰	Marzena Błaszczok	OŚRODEK W GORZYCACH
	KLUB SZACHOWY GAMBIT	15 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Szymon Kołodziej 889 992 381	OŚRODEK W GORZYCACH
	PLASTYKA DLA SMYKA zajęcia rozwijające dla dzieci w wieku 1-3 lat z elementami plastyki sensorycznej. Każdy I i III piątek miesiąca. Koszt: 20,00/spotkanie	17 ⁰⁰	Monika Jokel 665 481 612	OŚR. W CZYŻOWICACH
	MONTESORI zajęcia rozwijające dla dzieci w wieku 1-4 lat z elementami pedagogiki Montessori. Każdy II i IV piątek miesiąca. Koszt: 20,00/spotkanie	17 ⁰⁰	Monika Jokel 665 481 612	OŚR. W CZYŻOWICACH
	PRÓBA ZESPOŁU ROCKOWEGO	19 ⁰⁰		OŚR. W CZYŻOWICACH
	KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO koszt:125,00/miesiąc	15 ¹⁵ -16 ¹⁵	Karolina Wydra 603 075 079	ŚWIETLICA ROGÓW
	LEKCJE GRY NA KŁAWISZACH/GITARZE		Ewelina Poloczek 603 491 845	ŚWIETLICA ROGÓW
SOBOTA	ZAJĘCIA ŚWIETLICOWE	7 ⁰⁰ -8 ⁰⁰ , 14 ⁰⁰ -17 ⁰⁰	Grażyna Blutko 514 317 581	ŚWIETLICA GORZYCKI
	PIĄTKOWE WIECZORY, raz w miesiącu		Marzena Hojka 511 104 229	OŚRODEK KULTURY W OLZIE
	NAUKA GRY NA GITARZE	8 ⁰⁰ -11 ⁰⁰	Sławomir Tatera 502 299 286	OŚRODEK W GORZYCACH
	KLUB SZACHOWY GAMBIT	15 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Szymon Kołodziej 888 992 381	OŚRODEK W GORZYCACH
	FASTRYGA Dziecięca Pracownia Krawiecka, koszt 15,00/osoba	19 ⁰⁰ -10 ⁰⁰ 10 ³⁰ -11 ³⁰	Monika Jokel 665 481 612	ŚWIETLICA UCHYLKO
	WARSZTATY PLASTYCZNE 4-6 lat, koszt 20,00/miesiąc 7- 11 lat, koszt 20,00/miesiąc 12- 15 lat, koszt 20,00/miesiąc	9 ³⁰ -10 ¹⁵ 10 ³⁰ -12 ⁰⁰ 12 ¹⁵ -14 ⁰⁰	Hanna Władarz 725 115 406	OŚR. W CZYŻOWICACH
	ZBIÓRKA 16 DM IM. ŻWIRKI I WIGURY	11 ⁰⁰ -13 ⁰⁰	Bronisław Kwiaton 664 786 168	OŚR. W CZYŻOWICACH
	ZBIÓRKA PRÓBNEJ 16 GZ „LEŚNI LUDZIE”	12 ³⁰ -14 ³⁰	Edyta Sitko 532 877 672	OŚR. W CZYŻOWICACH
	ZBIÓRKA 17 GZ „CZYŻYKI”	10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	Maria Kmiecik 691 366 691	OŚR. W CZYŻOWICACH
	ORKIESTRA GMINY GORZYCE, próba	11 ⁰⁰ -13 ⁰⁰	Henryk Krótki 783 200 203	OŚR. W CZYŻOWICACH
	DZIECI MARYI, spotkania	10 ⁰⁰	Ewelina Poloczek 603 491 845	ŚWIETLICA RPGÓW
	WIDZĘ, MYŚLĘ, RYSUJĘ	9 ⁰⁰ -15 ⁰⁰	Wiesława Parma 691 352 777	ŚWIETLICA BELSZNICA
	KURS JEZYKA ANGIELSKIEGO DLA DZIECI	11 ⁴⁰ -15 ⁰⁰	Klaudia Malinowska 32 4511 112	OŚRODEK KULTURY W OLZIE
	NAUKA JAZDY „EXPERT”		Piotr Drózd 884 383 755	OŚRODEK KULTURY W OLZIE

Kalendarz imprez i wydarzeń w GCKG - listopad 2021

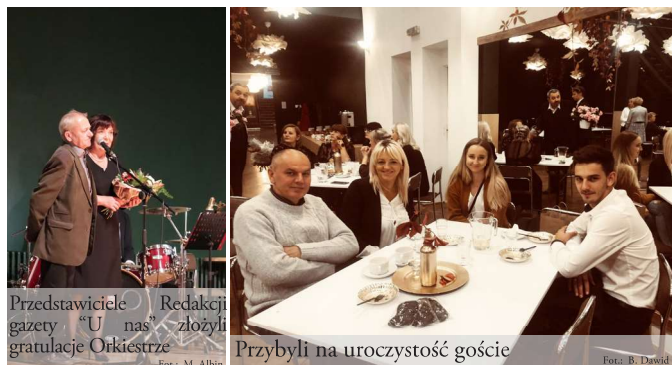
6.11	Czechy - Morawy Południowe, wycieczka OKC	19.11	Wyjazd do Cieszyna <i>Gość Oczekiwany</i> ,	25.11	Komisje RG
9.11	Teatr KRAK - ART, 10:30, OKO	20.11	Festiwal "Złota Nutka", OKC		
10.11	św. Marcin na Stawach w Belsznicy, OKC	29.10	"Skaldowie" Pradziad w Rogowie, 17:00 /60,0 za os. OKC	26.11	Ni pies, ni wydra coś na kształt miłości / Spektakl w Gorzycach / 26.11 / 75,00 os./OKG
12-13.11	Lwów, wycieczka, OKC				
19.11	O winie, przy winie..., spotkanie ze śląskimi winiarzami, OKC	23.11	Turniej szachowy	27.11 27.11	Dyskoteka andrzejkowa, wstęp wolny / OKC Zabawa andrzejkowa / 75,0 os. / OKO
19.11	Bal andrzejkowy, koszt 10.0/osoba, OKO	25.11	Klub podróżnika, wstęp wolny, godz.18:00	29.11	Sesja RG

10. LECIE ORKIESTRY GMINY GORZYCE



Orkiestra Gminy Gorzów wykonała przepiękny koncert jubileuszowy przed swoją publicznością

Fot.: M. Albin



Przedstawiciele Redakcji gazety "U nas" złożyli gratulacje Orkiestrze

Fot.: M. Albin

Przybyli na uroczystość goście

Fot.: B. Dawid



Gratulacje w imieniu Orkiestry Krzyżanowice złożył Krzysztof Fulneczek

Fot.: M. Albin

Prezes chóru Krystyna Dawid składa gratulacje

Fot.: M. Albin



Owacje na stojąco po jubileuszowym koncercie

Fot.: M. Albin



Uroczyste wprowadzenie tortu

Fot.: M. Albin

Wspólny występ Orkiestry Gminy Gorzów i zespołu Dolce Canto

Fot.: M. Albin

"DWUGŁOS" W GORZYCACH



Petr Ligocky opowiada o swoich obrazach

Fot.: A. Oparzyński



Uczestnicy wernisażu

Fot.: M. Albin

Obrazy Petra Ligockiego

Fot.: M. Albin



Petr Ligocky i Martin Cihlár

Fot.: M. Albin

Obrazy Martin Cihlára

Fot.: M. Albin

Beata Zarembianka, Jarek Babula & Maciej Sieklucki

Ni pies, ni wydra
coś na kształt miłości

Spektakl
w Gorzycach

Beata Zarembianka **Dariusz Niebudek**

Teksty: Stefania Grodzka, Wojciech Młynarski, Jeremi Przybora, Maciej Sieklucki - Muzyka: Jarek Babula, Jerzy Derfel, Jerzy Wasowski - Grafiki: Weronika Wójcisz - Idea przestrzeni: Jarek Babula - Kostiumy: Beata Zarembianka

Management: Agnieszka Perzyńska - Kreatywna Pantera www.ave teatr.pl / Ave Teatr

26 listopada 2021 (piątek) - godzina 19.00
sala Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach, ul. M. Kopernika 8

Bilety w cenie 75.00 zł do nabycia w GCK Gorzów



**ZIMOWISKO
W ZAKOPANEM**

od 19-26.02.2022 r.

cena: 1800 zł
(możliwość płatności w ratach)

Hanusina Chałupa

**Gminne Centrum Kultury w Gorzycach
zaprasza dzieci i młodzież w wieku 8-14**

cena obejmuje:

- transport
- zakwaterowanie
- 3 posiłki dziennie: śniadanie, obiad, kolacja
- 3 pobyty w termach Chochołowskich
- 5-dniowy karnet na wyciąg narciarski

ponadto:

- bogaty program zajęć animacyjnych
- codziennie - jazda na nartach i sankach dla wszystkich chętnych

dodatkowo płatne:

wypożyczenie sprzętu narciarskiego: 30 zł/doba, łyżew: 14 zł/doba, jednorazowe wejście na lodowisko: 12 zł

zapisy i wpłaty zadatku do końca grudnia 2021 r.
w Ośrodku Kultury w Czyżowicach - tel. 32 451 32 88, e-mail: okc.gck@gorzyce.pl

**GMINNE CENTRUM
KULTURY
W GORZYCACH**

**ORGANIZUJE WYJAZD
DO TEATRU
IM. A. MICKIEWICZA
W CIESZYNIE**

**NA SPEKTAKL
GOŚĆ
OCZEKIWANY**
WG ZOFII KOSSAK-SZCZUCKIEJ

19 listopada 2021 r.
KOSZT 65 zł
KONTAKT TEL.: 32 4511637
ZAPISY DO 5 LISTOPADA BR.

GMINA GORZYCE NA STAREJ FOTOGRAFII

Prezentujemy państwu zdjęcia nadesłane przez pana Piotra Pyrchałę.

Zdjęcie po lewej przedstawia **Karola Smiateka**, zdjęcie z roku 1934 w mundurze armii polskiej, ur. 29.10.1912 r. zm. 6.11.2005 r. Karol Smiatek (dziadek pana Piotra) to zięć Franciszka Jakubczyka. Takie to były koleje losu Górnego Śląska, że jedni członkowie rodziny służyli w armii pruskiej, a inni w armii polskiej. W mojej rodzinie ze strony taty był przypadek, że bracia mojej babci Agnieszki Pyrchała, z domu Rajman służyli - jeden w wojsku polskim, a drugi w wojsku niemieckim. Autorzy zdjęć nieznani, zdjęcia pochodzą z prywatnego zbioru Agaty i Karola Smiatek.

Zdjęcie po prawej przedstawia drużyny po meczu **Czyżowice z Rymerem Niedobczyce** z roku 1934. Zawodnicy Czyżowic: klęczą od lewej: 1. Krakowczyk Augustyn, 2. Krakowczyk Maksymilian, 3. Student Mikołaj, 4. Kozubek Wilhelm, 5. Grzonka Antoni, 6. Grzonka Albert, 7. Smiatek Karol, 8. Kurasz Kazimierz, 9. Adamik (zawodnik z Kokoszyc), siedzą z przodu od lewej bramkarze: 1. Widenka Szel, 2. Podeusza. Autor zdjęcia nieznany.

Dziękujemy panu Piotrowi za nadesłane zdjęcia
Red.



„Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą”
Jan Twardowski

*W Dzień Wszystkich Świętych łączy nas pamięć o tych , którzy odeszli a których mieliśmy okazję spotkać na naszej drodze.
Pamiętajmy w tym dniu o naszych najbliższych.
Pamiętajmy o rektorach, którzy współpracowali z naszą gazetą.*

Red.